DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160.311 Tel. Redakcji Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. Bydgoszcz, środa 10 czerwca 1931 Nr. 130

Reforma ustawy podatkowej na drodze realizacji

Podatek obrotowy zostanie zniżony do 1 procent

(o) Warszawa 9. 6. (tel. wł.) Wczoraj odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja wicemin. skarbu Starzyńskiego z posł. Hołyńskim przewodniczącym sekcji podatkowej klubu BBWR., wyłonionej na zebraniu grupy gospodarczej klubu BBWR w dniu 2 bm. po referacie wicemin. Starzyńskiego na temat programowych prac klubu. W konferencji tej wziął udział wicedyr. departamentu podatkowego w min. sk. Michalski.

Na konferencji ustalono kolejność podejmowanych prac, przyczem na pierwszy plan wysunięto

SPRAWĘ REFORMY PODATKU OBROTOWEGO.

Następnie będą dyskutowane kolejno sprawy nowelizacji ustawy stemplowej, podatku gruntowego i podatku dochodowego, a wreszcie sprawa ordynacji podatkowej. Kwestje podatków od nieruchomości i lokali będą potraktowane odrębnie w związku z zagadnieniem budownictwa mieszkaniowego.

W najbliższych dniach sekcja podatkowa kl. BBWR rozpocznie prace nad zmianą ustawy o podatku obrotowym, przyczem, jak się dowiadujemy, reforma ta ma iść w kierunku

STOPNIOWEJ ZNIŻKI PODATKU OBROTOWEGO,

w taki sposób, aby nie zachwiać równowagi budżetowej państwa, a podatek obrotowy w rezultacie obniżyć do 1 proc.

W ten sposób reforma podatkowa weszła w stan realnych prac.

Przyjazd P. Prezydenta na wybrzeże

W dn. 21 b. m. spodziewany jest przyjazd na wybrzeże Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Mościckiego. Pan Prezydent obecny będzie na uroczystościach w Wejherowie, poczem zawita również do Gdyni.

Nuncjusz papieski opuścił Kowno!

Kowno, 9. 6. (PAT.). Nuncjusz papieski Bartholoni opuścił wraz ze swym zastępcą Kowno.

Na wyraźne życzenie rządu litewskiego podróż swą nuncjusz odbył do granicy niemieckiej Eitkuny w samochodzie. Wyjazd koleją został nuncjuszowi zabroniony w obawie, aby na dworcu nie doszło do manifestacji na rzecz nuncjusza ze strony zwolenników stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego, pozostającego w opozycji do obecnego rządu. W drodze z Kowna do Eitkun towarzyszyło nuncjuszowi kilku duchownych z kurji biskupiej w Kownie. Orszak nuncjusza był eskortowany przez automobil z policją.

Francuskie okręty wojenne w Gdyni

Dn. 20 b. m. przybywają do Gdyni dwa francuskie okręty wojenne, kontrtorpedowce „Lion" i „Bison" pod dowództwem admirała de Labarde. Okręty zabawią w Gdyni przez trzy dni.

Bestjalski mord czy niezwykłe samobójstwo

Zagadkowy trup w rzeczce pod Grudziądzem

Wczoraj o godz. 15-tej po południu znaleziono na brzegu rzeki Ossy, w pobliżu majątku Dąbrówka pod Grudziądzem, leżące nawpół w wodzie zwłoki młodej kobiety z głęboko poderżniętem gardłem oraz silnie podciętemi 3 palcami i nadgarstkiem lewej ręki. O strasznem odkryciu zawiadomiono komendanta policji państwowej, która natychmiast wszczęła energiczne śledztwo. Policja ustaliła, że są to zwłoki 22-letniej Jadwigi Haremdzównej, pracownicy z fabryki Pe-Pe-Ge, która mieszkała przy rodzinie w Dąbrówce. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych przedmiotów. Niewiadomo, czy nieszczęśliwa padła ofiarą strasznego mordu, czy też popełniła tak niezwykłe samobójstwo. Ustali to dopiero śledztwo.

O odkryciu zwłok zawiadomiono prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu.

Zwłoki pozostawiono na razie na miejscu odkrycia aż do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Na miejsce okropnego wypadku ciągną tłumy ludności, żądnej sensacji.

Policja polityczna w Sądzie Najwyższym

(o) Warszawa, 9. 6. (Tel. wł.). Wczorajsza prasa popołudniowa doniosła, że w gmachu Sądu Najwyższego zjawili się funkcjonarjusze policji politycznej. Według krążących pogłosek chodziło o aresztowanie bibljotekarki Sądu Najwyższego i jej brata. Funkcjonarjusze policji politycznej pozostali przez czas dłuższy w bibljotece, poczem ją opuścili. — Wiadomość tą notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Dookoła sprawy więźniów brzeskich

(o) Warszawa, 9. 6. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 11-tej rano do gmachu Sądu Apelacyjnego przybyli 4 oskarżeni w procesie „brzeskim" Kiernik, Mastek, Bagiński i Pragier. Po zgłoszeniu się u sędziego śledczego Demanta oskarżeni skierowani zostali do sali posiedzeń sądu apelacyjnego, i tam otrzymali do przejrzenia akty śledcze. W czasie przeglądania akt asystowała b. więźniom brzeskim aplikantka sądowa.

„Plotka ma krótkie nogi"

Sensacyjne pogłoski o aresztowaniu 4 adwokatów

(o) Warszawa, 9. 6. (Tel. wł.). Ubiegłej soboty wieczorem w kołach politycznych Warszawy rozeszła się wiadomość, jakoby dokonano aresztowania 4 wybitnych adwokatów warszawskich, przyczem nadmieniano, że aresztowanie miało podkład polityczny. Plotki te do tego stopnia były rozpowszechniane, że kilka pism warszawskich je zamieściło.

Władze sądowe i policyjne wyjaśniają, że żadnych tego rodzaju aresztowań nie było. — Prawdą jest natomiast, że w sobotę w wyniku dłuższych obserwacyj aresztowany został urzędnik sądowy F. Szrot, przy którym znaleziono poważny materjał, dowodzący, iż uprawiał on działalność komunistyczną. Znaleziony materjał naprowadził policję na ślad działaczki komunistycznej, aplikantki adwokackiej Goldówney, którą również aresztowano. Przeprowadzona w jej mieszkaniu rewizja dostarczyła mnóstwo obciążającego materjału w postaci kilku kilogramów druków komunistycznych. Pozatem w sobotę aresztowano jeszcze kilkunastu agitatorów komunistycznych.

Sprawę przekazano sędziemu śledczemu.

Jeszcze jedna sensacja kłamstwem

Warszawa, 9. 6. (Pat). Niektóre dzienniki podały sensacyjną wiadomość o rzekomem pogryzieniu dziewczynki Polki przez zarażonego trądem kota na wystawie kolonjalnej w Paryżu. Na podstawie informacyj, uzyskanych z ambasady francuskiej, która przeprowadziła w tej sprawie dochodzenie, Polska Agencja Telegr. upoważnioną jest do stwierdzenia, że wiadomość ta jest całkowicie zmyślona.

Biała śmierć polskiej studentki w Alpach

Grenoble, 9. 6. (PAT.). W pobliżu góry Belldone wydarzyły się dwa wypadki, w których 4 osoby poniosło śmierć. Student i studentka zginęli, spadając z pola lodowego.

Młoda kobieta, chcąc przejść przez masę śniegu, pośliznęła się i zasypana została przez olbrzymie zwały śniegu. Spieszący jej z pomocą pewien inżynier wpadł do szczeliny i zginął na miejscu. Nieszczęśliwą tą okazała się 20-letnia Polka Hanna Arctówna.

Czerwony kur szaleje...

Łódź, 9. 6. (PAT.). Nocy wczorajszej wybuchł groźny pożar we wsi Radoszewice. Wskutek braku wody i silnego wiatru akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. Pastwą płomieni padło 22 gospodarstw wraz z inwentarzem. W jednym z domów spłonęła kilkuletnia dziewczyna. Dwóch mieszkańców wsi silnie poparzonych odwieziono do szpitala w Łodzi. Straty wynoszą około 250.000 zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Tej samej nocy w Nowej Wsi w pobliżu Radoszewic wybuchł pożar, którego pastwą padło 15 gospodarstw wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą przeszło 150.000 zł. Pożar wybuchł wskutek zbrodniczego podpalenia. Aresztowano niejakiego Kowalskiego, przypuszczalnego sprawcę podpalenia, któremu we wsi odmówiono noclegu.

Proces posła Graebego

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu odbyć się ma dnia 10 bm. rozprawa przeciwko przywódcy mniejszości niemieckiej w Polsce posłowi na Sejm Kurtowi Graebemu, który dnia 12 listopada ub. roku skazany został w pierwszej instancji przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na 6 miesięcy więzienia za przestępstwo z par. 129 ustawy karnej. Akt oskarżenia zarzucał pos. Graebemu uczestnictwo w związkach, których celem było paraliżowanie drogą nielegalną ustaw oraz zarządzeń polskich władz administracyjnych. Od wyroku I. instancji wniósł pos. Graebe odwołanie. — Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu wnosić będą obronę znany adwokat bydgoski i b. poseł p. Spitzer oraz adwokat Pniewski z Poznania.

Statek „Pułaski" osiadł na mieliźnie

w pobliżu Kopenhagi, lecz tylko przejściowo — Wczoraj ruszył w dalszą podróż do Nowego Yorku

Statek linji Gdynia — Ameryka, „Pułaski", który w ub. piątek opuścił Gdynię, udając się w swą kolejną podróż do Stanów Zjednoczonych, u wejścia do portu w Kopenhadze osiadł na ławicy piaskowej. Wypadek wydarzył się w sobotę w godzinach popołudniowych w okolicy Middelgrunden, w odległości 3 mil od Kopenhagi.

Statek pozostawał na mieliźnie przez całą niedzielę. W poniedziałek rano został z niej ściągnięty i przyprowadzony do portu, gdzie oddano go szczegółowemu zbadaniu.

W związku z wypadkiem kursowały po Gdyni najróżniejsze wersje, znacznie wyolbrzymiające jego rozmiary. Dyrekcja Towarzystwa Polsko-Transatlantyckiego na wszelki wypadek przygotowała całkowicie do podróży drugi statek transatlantycki „Polonję", który niedawno wyszedł z doku w Gdańsku, aby ewentualnie mógł zastąpić „Pułaskiego" w dalszej drodze do Nowego Yorku. Jednakże wedle otrzymanych ostatnio doniesień telegraficznych okazało się to zbytecznem, gdyż „Pułaski" żadnych uszkodzeń nie doznał i może spokojnie kontynuować pływanie.

Wyjazd „Pułaskiego" z Kopenhagi w dalszą podróż do Ameryki miał nastąpić w godzinach rannych.

Mróz w czerwcu

Moskwa, 9. 6. (PAT.). W Murmańsku w ubiegłą sobotę trwała przez kilka godzin silna zamieć śnieżna. Temperatura spadła poniżej zera, natomiast na południu Rosji oraz w środkowej Azji panują już od dłuższego czasu wielkie upały.

Czyżby mord polityczny?

Tarnopol, 8. 6. (Pat). Wczoraj o godz. 9 rano w Kowalówce powiatu buczackiego zamordowany został członek Związku Strzeleckiego Kiźniak. — Sprawców zbrodni aresztowano.

Ojca, matkę i brata zamordował umysłowo chory

Brześć nad Bugiem, 9. 6. (PAT.). Mieszkaniec wsi Zadzieny powiatu prużańskiego Józef Kot, umysłowo chory bez żadnych przyczyn uderzył swego brata Michała, lat 26 młotem kowalskim w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Następnie dwoma uderzeniami siekiery zabił swą matkę Barbarę, lat 65.

Sprawcę mordu natychmiast zatrzymano. Jak wykazało śledztwo, Kot w 1924 r. w podobny sposób zamordował swego ojca Tymoteusza, za co był karany 3-letniem ciężkiem więzieniem.

Zderzenie pociągów osobowych pod Bytomiem

Berlin, 9. 6. (PAT.). Na linji Bytom — Brynek zderzyły się wczoraj wieczorem dwa pociągi osobowe. Według dotychczasowych doniesień 12 osób odniosło ciężkie rany, 12 lżejsze. Parowozy i kilka wagonów uległy poważnemu uszkodzeniu.

Wytyczne polityki gospodarczej rządu

Przemówienie premjera Prystora, — wygłoszone w klubie parlamentarnym BBWR., przyniosło szereg wyjaśnień, dotyczących polityki gospodarczej nowego rządu. Przedewszystkiem stwierdził p. premjer, że rząd jego będzie kontynuować prace rządu swego poprzednika. Wobec utrzymania tego samego charakteru rządu, rozumiało się to samo przez się. A jednak publiczne stwierdzenie tego faktu przez premjera kładzie kres wszelkim rozsiewanym na ten temat przez opozycję złośliwym i niepokojącym pogłoskom, np. w rodzaju zbrodniczego kolportowania przez korfantowską „Polonję" niedorzecznej plotki, o rzekomym zamiarze wiceministra Starzyńskiego prowadzenia inflacyjnej polityki skarbu.

— „Odcinek gospodarczy — mówi p. premjer Prystor — wymaga w dobie obecnej specjalnej pieczołowitości. Odcinek ten wymaga unikania wszystkiego tego, co jest w polityce gospodarczej nie pewne, niewypróbowane, co nie scala psychicznie społeczeństwa. W walce z kryzysem gospodarczym bowiem czynnik solidarności wszystkich grup społecznych posiada znaczenie bez porównania większe, niż zarządzenia może i słuszne, lecz nowe wywołujące spory, tarcia i osłabiające tę solidarność społeczeństwa".

Stwierdziwszy w ten sposób
konieczność kontynuowania polityki gospodarczej poprzedniego rządu,
p. premjer zapowiedział dalszą realizację planu pomocy dla rolnictwa, sformułowanego jeszcze za rządu p. Świtalskiego. Ochrona wytwórczości rolnej i usprawnienie naszego obrotu płodami rolnemi zagranicą będzie celem, do którego rząd będzie dążył. Również na arenie wysiłków międzynarodowych, zmierzających do wspólnego opanowania skutków przesilenia rolniczego, rząd premjera Prystora będzie prowadził prace zgodnie z inicjatywą polską, na której jest oparta w znacznej mierze akcja międzynarodowa w tym kierunku. Do tych samych celów, a więc ochrony oraz usprawnienia wytwórczości i wymiany towarowej, rząd będzie dążył na wszystkich innych odcinkach życia gospodarczego. Nie stanowi to, jak stwierdził premjer Prystor programu rządu, gdyż programem tym jest

KONIECZNOŚĆ WALKI Z PRZESILENIEM GOSPODARCZEM I DĄŻENIEM DO ROZWOJU ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Do tych celów nowy rząd będzie dążył, według zapowiedzi p. Prystora, wszelkiemi środkami gwarantującemi powodzenie.

Również na polu polityki finansowej i skarbowej rząd będzie się kierował względami walki z przesileniem gospodarczem. Zastosowane będą dalsze restrykcje budżetowe, celem dostosowania wydatków do zmniejszonych dochodów. Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbu państwa na kwiecień rb. wykazuje blisko 21 miljonów zł. niedoboru. — Gdyby niedobór miesięczny w tej wysokości był utrzymany, budżet roczny zakończyłby się deficytem blisko 250 milj. zł. P. premjer Prystor oświadczył, że ten przewidywany brak wypełnią z jednej strony oszczędności osiągnięte przez cofnięcie dodatku dla urzędników, co przyniesie około 150 milj. zł., oraz dalsze oszczędności w wydatkach rzeczowych, a zwłaszcza inwestycyjnych, które wynieść muszą pozostałe 100 milj. zł. Polityka rządu, według zapowiedzi p. premjera ma iść po linji dalszych oszczędności, których natężenie regulowane będzie stosownie do wpływów danin publicznych. Stwierdziwszy

CAŁKOWITE ZABEZPIECZENIE KURSU NASZEJ WALUTY

podkreślił p. premjer, że również zabezpieczony jest czynny bilans handlowy Polski, a więc odpływ i przypływ walut zagranicznych. Dalej p. prezes Rady Ministrów zwrócił uwagę na fakt, że metody i środki stosowane dotychczas przez rząd dały nam pewne pozytywne rezultaty na odcinku rolniczym, mianowicie w dziedzinie cen żyta, w której do pewnego stopnia oderwaliśmy się już od międzynarodowego kryzysu żytniego. — Świadczy o tem choćby tylko ta okoliczność, że nasze ceny żyta w kwietniu rb. stały na poziomie wyższym niż w kwietniu r. ub., podczas gdy ceny żyta zagranicą, spadały nadal. Powyższe punkty przemówienia p. premjera Prystora uważać należy za główne wytyczne polityki gospodarczej rządu. Polityka ta ma być daleka od eksperymentów i niespodzianek, a współpraca z organizacjami gospodarczemi ma być całkowicie utrzymana.

A zatem w programowem przemówieniu premjera Prystora na czoło wysuwają się dwa zagadnienia:

WALKA Z PRZESILENIEM GOSPODARCZEM, ORAZ RÓWNOWAGA BUDŻETU I WALUTY

Jakby uzupełnieniem tych zasad programowych wyłuszczonych w przemówieniu prem. Prystora, były słowa wiceministra skarbu Starzyńskiego, gdy w kolejnem swojem przemówieniu, akcentował wyraźnie, że

„równowaga budżetu i stabilizacja, to są dwa podstawowe kanony rozwoju naszego życia".

Tej tezie przyklaśnie z pewnością każdy znawca naszego życia gospodarczego gdyż w tych pojęciach kryją się największe i najgroźniejsze rafy dla naszej gospodarki nawy państwowej.

Jeśli jeden ze sterników naszego skarbu na te niebezpieczeństwa zwraca sam uwagę i stwierdza, że przed temi rafami bronić będzie powierzonego sobie resortu, słowa te muszą budzić zaufanie w kołach gospodarczych, świadomych szeregu trudności przesileniowych jakie nas jeszcze czekają.

Zdecydowany, męski ton jeszcze jednego oświadczenia wiceministra skarbu p. Starzyńskiego zasługuje na podkreślenie: wicemin. Starzyński rozprawia się tu z tą zbrodniczą, antypaństwową działalnością prasy opozycyjnej (Polonja" Korfantego), która w destrukcyjny dla całego państwa sposób suflowała na pograniczu Polski niecne plotki o rzekomym programie wicemin. Starzyńskiego prowadzenia polityki inflacyjnej.

P. Starzyński oświadcza tu opozycyjnym turkuciom — podjadkom, tylko w gronie swych przyjaciół partyjnych pasowanym na patrjotów, w sposób jasny i wyraźny:

„Polityka w tym zakresie, prowadzona znakomicie przez min. Matuszewskiego, musi być nadal kontynuowana. Wszelkie próby pogłosek o zmianie tej polityki w projektach inflacyjnych itp. są wyssane z palca i są akcją antypaństwową".

(Że taką akcję antypaństwową prowadzą niestety Polacy, do których właśnie wyrazy czci przesyłają rozbijacze jedności wojackiej z Tczewa, jest to już ironją zdarzeń polskiej rzeczywistości).

Przedstawiciele najważniejszych resortów pracy państwowej dają zatem znać społeczeństwu, że rząd czuwa nad dzisiejszą sytuacją gospodarczą, i trzyma rękę na pulsie organizmu naszego państwa, by przez trafną djagnozę przejawów choroby przesileniowej, zapobiec pogarszaniu się sytuacji, a przeciwnie wzmóc zdecydowaną walkę z kryzysem, by wyprowadzić państwo wśród ogólnoświatowego przesilenia gospodarczego, na drogę powolnego polepszania się sytuacji.

Ostrożna polityka finansowa, dbająca o równowagę budżetu i stałość naszej waluty, przy wzmożeniu wszystkich funkcji naszej gospodarki w kraju to są środki zaradcze, które, jak medycyna powinny przynieść ulgę z miesiąca na miesiąc.

Chorobę zaś samą pokonać musi zdrowy, pracowity organizm państwowy, — który, na równi z wielkiemi mocarstwami zachodniemi, przechodzi okres największego przesilenia ekonomicznego.

Międzynarodowe przesilenie gospodarcze będzie zwolna ustępowało dzięki międzynarodowym środkom zaradczym, jakie są rezultatem ustawicznych międzypaństwowych konferencji gospodarczych.

W pracy zaś kierowniczej rządu, w tej terapji ekonomicznej, jaką dokonują w tej chwili sternicy państwa, odpowiedzialni za jego rozwój gospodarczy, wielką pomocą winna być karna, wytrwała postawa społeczeństwa, które miast poddawać się sugestji pesymizmu, i puszczykowym jeremiadom opozycyjnych suflerów, winno twardo trwać na posterunku i wspólnym wysiłkiem dopomóc do przetrwania ciężkich dni przesilenia, którego wstrząsy ogarnęły dziś nawet stare, bogate mocarstwa i niewzruszone w posadach imperja.

22 sekretarzy komunistycznych w więzieniu

Sensacyjne aresztowania na kongresie moskiewskim

W stolicy sowieckiej obradował niedawno zwołany z inicjatywy bolszewickiego rządu wszechświatowy kongres sekretarzy komunistycznych jaczejek w czerwonej armji. Ci sekretarze są „okiem" komunistycznej partji w szeregach armji. Kongres miał właśnie na celu dowieść spoistości armji czerwonej i wykazać dalsze wzmocnienie wpływów komunistycznych w szeregach wojskowych.

Tymczasem podczas obrad kongresu rozeszła się wiadomość, że z pomiędzy głównych uczestników kongresu najbardziej zasłużonych działaczy komunistycznych aresztowano w nocy 22 delegatów i pod silną asystą czekistów odstawiono do więzienia G. P. U.

Przez kilka dni cała ta sensacyjna sprawa otoczona była ścisłą tajemnicą. Dopiero obecnie ogłoszono komunikat, z którego wynika, iż aresztowania te nastąpiły w następstwie wykrycia olbrzymiego spisku w szeregach armji, lub raczej właśnie wśród stróżów komunistycznych uczestników kongresu. Podczas obrad — podaje komunikat — spiskowcy ci nie tylko usiłowali przeprowadzić „kontrrewolucyjne tendencje, lecz nawet otwarcie grozili zbrojnem wystąpieniem armij celem obalenia obecnego rządu i kursu Stalina, o ile dyktator z Kremla nie zmieni swych metod rządzenia.

Równocześnie stwierdzono, że spiskowcy utrzymywali bliską łączność z opozycją, mając — wedle komunikatu — szeroką sieć tajnych organizacyj „antystalinowskich" w rozmaitych formacjach wojskowych, w Moskwie i na prowincji.

Zbrodnie agentów bolszewickich na Dalekim Wschodzie

P. Reynaudel — minister kolonij — złożył przed Izbą francuską sensacyjne exposé na temat propagandy i zbrodni komunistów na Dalekim Wschodzie.

Indochiny są przedmiotem natężonej agitacji sowieckiej. Usiłowania wszczęcia rozruchów zostały wszędzie opanowane, doszło jednak do większych wykroczeń w północnym Annamie. Bandy tubylców były uzbrojone i podburzone przez agentów komunistycznych, którzy wywołali pożary, rabunki, morderstwa i tortury stosowane nawet względem dzieci.

W czasie ataku na posterunki francuskie w dniu 1 maja tubylcy mieli sztandary i insygnia sowieckie. W prasie miejscowej ukazywały się tendencyjne i poprzekręcane wiadomości oskarżające żołnierzy francuskich o atak morderczy na spokojnych manifestantów. Niektóre agencje kolportowały dalej te sfałszowane wiadomości.

Minister Reynaudel odczytał sensacyjny dokument, skonfiskowany komuniście zaaresztowanemu w Hanoi. Z dokumentu tego wynika, że przygotowanie generalnego ataku komunistycznego ma być powierzone zarządowi centralnemu, który będzie sprawował władzę do chwili ukonstytuowania się rządu prowizorycznego. „Należy się niezwłocznie zaopatrzyć w bomby, sztylety i rewolwery". Rozkaz ataku zostanie wydany niespodzianie w całych Indochinach".

Rewelacje ministra kolonij wywarły w parlamencie francuskim ogromne wrażenie.

Dekret Hindenburga manewrem politycznym

Alarmy prasy niemieckiej

Prezydent Rzeszy Niemieckiej Hindenburg podpisał w ubiegłym tygodniu, jak już donosiliśmy, nadzwyczajny dekret oszczędnościowy, który przewiduje szereg niezwykle surowych zarządzeń i środków, wprost ostatecznych, mających **na celu uzdrowienie finansów Rzeszy Niemieckiej.** Środki, do których się uciekł rząd niemiecki, wykraczają daleko poza granicę zwykłych zarządzeń finansowych. Jak pisze „Berliner Tageblatt", który dzień podpisania dekretu nazywa **dniem historycznym**, rząd niemiecki **walczy tutaj o swój żywot.** Walczy zdecydowaniej, jak jakikolwiek rząd poprzedni. Pismo przyznaje jednakże, że dekretem swoim rząd mimo że może osłabia różne niebezpieczeństwa, **sprowadzić może szereg groźniejszych niebezpieczeństw.**

W komentarzu do dekretu rząd Rzeszy oświadcza m. in.:

„Oczekiwanie, iż światowe przesilenie gospodarcze ustąpi, okazało się mylnem. Niemcy nie mogą same wyratować się z ogólnej ciężkiej sytuacji, w której znalazły się nawet państwa zwycięskie. Trudności Niemiec są jeszcze większe, ponieważ obok przesilenia ogólnego, Niemcy uginają się pod szczególnym ciężarem, jakim są spłaty długów wojennych. Spłaty reperacyjne pozbawiają gospodarkę niemiecką, zubożałą przez wojnę i inflację, kapitałów, niezbędnych do jej rozwoju.

Wbrew zarzutom podnoszonym zagranicą Niemcy nie gospodarzyły się rozrzutnie, lecz z największą oszczędnością. Zarządzenia oszczędnościowe nakładają wielkie ofiary na społeczeństwo niemieckie. Pobory urzędników państwowych oraz renty zostały obniżone o 4—8%. Urzędnikom obniżono **dodatek na dzieci.** W dziedzinie rent dokonano skreśleń, wynoszących na 9 miesięcy **85 miljonów marek.** W innych dziedzinach budżetu zmniejszono wydatki poszczególnych etapów o **około 120 miljonów marek. Obniżono także zasiłki dla bezrobotnych.**

Czysty deficyt rządu Rzeszy wynosi 574 miljony marek niemieckich.

Ogółem zaś dekret przewiduje pokrycie na sumę **1.723 miljony marek niemieckich**, z czego 700 miljonów uzyskane będą ze skreśleń w budżecie i to prawie wyłącznie na koszt funduszów socjalnych 370 miljonów uzyskane będą z obniżki pensyj urzędniczych a resztę, 573 miljonów, mają **przynieść nowe podatki**, jakie nakłada na naród niemiecki dekret oszczędnościowy.

Pisma niemieckie podkreślają, że rozporządzenie oszczędnościowe jest heroiczną próbą **wyciśnięcia z narodu niemieckiego jak z cytryny ostatnich sił żywotnych i finansowych.** Koła bankowe obawiają się, że dekret pomoże jedynie na bardzo krótki czas. Najostrzejszy protest wywołał dekret wśród szerokich rzesz pracujących, które czują się dotknięte szczególnie gradacją podatku t. zw. przesileniowego, **różnego dla różnych stopni zarobków.**

Ze swej strony musimy nadmienić, że trudno oprzeć się wrażeniu, iż cały dekret oszczędnościowy wraz z ogromną wrzawą, z jaką go wypuszczono w świat, są tylko **przebiegłym i podstępnym manewrem, mającym na celu zwrócić uwagę całego świata na katastrofalne położenie Niemiec**, a tem samem ma on być jednym z najważniejszych argumentów, przemawiającym za skreśleniem, **względnie rewizją spłat reparacyjnych Niemiec.** Nie ulega wątpliwości, iż jest to głównym celem dekretu nadzwyczajnego.

Zupełne fiasko rozbijackiej roboty endecji

wśród Powstańców i Wojaków

Ledwie szósta część placówek poszła na lep partyjnej akcji

Wielki tam-tam endeckich trąb prasowych skrzykujących jak najdemagogiczniejszemi hasłami zdezorjentowanych rozbijacką robotą partyjników powstańców i wojaków na zjazd do Tczewa, przyszedł wreszcie do skutku i odsłonił prawdziwe oblicze prowodyrów endeckich, co zjechali się tłumnie do Tczewa, by patronować tej rozbijackiej imprezie, którą — o smutna ironjo! — bębny prasy endeckiej nazwały „świętem jedności wojackiej“.

Któż więc tam rej wodził? Kto patronował tej robocie nowego warcholstwa partyjnego, które celowo rujnuje jedność i spójnię pracy w obronie i przygotowaniu obrony kraju, i zanosi się od okrzyków „tryumfu“, gdy raczej kajać się przychodzi partyjnikom za to, że cały ich wysiłek tyle trudu i pieniędzy poszło na marne, ujrzane w świetle rzeczywistości niedzielnej w Tczewie.

REFERUJMY ZATEM RZECZ „ICH‘ SŁOWAMI..,

Rej wodziła w Tczewie zgrana „starszyzna“ endecko - obwiepolska, więc oczywiście endeccy posłowie — redaktorowie tacy jak Matłosz, Petrycki z Bydgoszczy, Szturmowski, kontroler OWP, osławiony Ciesielski, p. ‚redaktor“ Madejski itd.

‚Wzorowy porządek“ oczywiście utrzymywała placówka Młodych Obozu W. Polski (OWP).

No a teraz rezultaty tych przygotowań, trwających od szeregu tygodni, — przeprowadzanych z ogromnym nakładem sił i.. pieniędzy, skoro masowo musiano namawiać „opornych“ do wzięcia udziału w zjeździe, zapewnić im wolny przejazd i jeszcze nieraz.., strawne. Cała opozycja partyjna starała się dopomóc w tem dziele, i wedle naszych informacji dopomagali endecji w tworzeniu tej „jedności“ i piastowcy i enperowcy i Chadecja bydgoska i grudziądzka, byle interes takim kosztem organizowany — jakoś się udał.

Rezultat? Posłuchajmy co w swem krzykliwem, trom-ta-drackiem sprawozdaniu ze zjazdu tczewskiego napisało „Słowo Pomorskie“.

> „Rankiem w niedzielę ożywiły się niezwykle ulice Tczewa. Z nadchodzących pociągów do miasta wysypywały się grupy delegatów...“

Ileż więc „wysypało się“ tych grup?

> „Do Tczewa przybyło 125 delegatów, reprezentujących 274 placówki Związku, które zrzeszają ogółem około 15000 Powstańców i Wojaków. — Hala zapełniła się nimi i gośćmi po brzegi“.
>
> „Słowo Pom.“ nr. 130 z dnia 9 6. br.

Więc zupełne fiasko. Wedle tego autentycznego zdaje się sprawozdania, — zjazd tczewski zupełnie zawiódł jego aranżerów. Na czterysta placówek Zw. Powstańców i Wojaków na Pomorzu z cyfrą około 40,000 ludzi, zjechało do Tczewa na apel endecki 125 delegatów. Czyli w myśl nawet „ich“ sprawozdania

OKOŁO 27 PROC. WSZYSTKICH PLACÓWEK, A WIĘC ZALEDWIE JEDNA CZWARTA CAŁEGO ZWIĄZKU.

Doświadczenie uczy natomiast, że nigdy 125 delegatów nie może reprezentować 274 placówek, to już zwykły fałsz sprawozdawcy, bo raczej 274 delegatów mogłoby reprezentować 125 placówek, ale nie odwrotnie. Zwłaszcza, że często jedną placówkę reprezentuje kilku przyjezdnych delegatów.

Wedle starego statutu każdego delegata wybiera 50 członków związku, — Przyjmując więc nawet cyfrę delegatów podanych przez prasę partyjną, tych 125 delegatów mogło reprezentować conajwyżej

OGÓŁEM 6250 CZŁONKÓW POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW, CZYLI SZÓSTĄ CZĘŚĆ OGÓŁU ZORGANIZOWANYCH POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW.

Oto jak w świetle cyfr realnych maleje partyjny bluff i zwykła blaga dziennikarska prasy endeckiej.

Z wielkiej „jedności wojackiej w Tczewie“, pozostaje drobna grupa wprowadzonych w błąd członków dotychczasowej organizacji PW., która jest **tylko drobnym ułamkiem, jedną szóstą całego zespołu** tych Powstańców i Wojaków, którzy zresztą karnie stanęli jako dyscyplinowani obywatele przy swych sztandarach pomorskich, by **wraz z armją i pod jej wodzą** stać czujnie na straży Ziemi Pomorskiej.

Nie ulega wątpliwości, że i z tych tak sromotnie okłamanych propagandą endecką placówek, spora część powróci rychło do swych własnych pomorskich organizacji wojackich, a nie będzie zezować ku partyjnej robocie, aż w Poznaniu szukającej opieki i ochrony dla.., „prawdziwej wolności“, jak z emfazą wypisuje pismo rozłamowców.

Zdrowy instynkt i poczucie karności organizacyjnej, oraz coraz bardziej rosnąca dojrzałość i samodzielność sądu obywatelskiego na Pomorzu zwyciężyły wobec nagonki na partyjne podwórko sztabu rozłamowców.

Olbrzymia większość poważnej organizacji Zw. Powstańców i Wojaków **ani drgnęła**. Stoi ona bacznie na straży Pomorza i podając dłoń braterską czynnej armji w patrjotycznem dziele wspólnego pogotowia w obronie Pomorza, **wydaje wyrok potępienia na te kierujące czynniki tej roboty warcholskiego waśnienia tutejszego społeczeństwa**, które chcąc w ub. niedzielę tryumfować na tle dokonanej roboty rozłamu, **poniosły decydującą klęskę** tam w Tczewie, acz reklamują ją przy pomocy trąb partyjnej, kłamliwej prasy, jako sukces partji i zwycięstwo.

Smutne sukcesy rozbijaczy pomorskiego społeczeństwa.

Odczyt o Śląsku w Paryżu

Znany publicysta angielski pisujący pod pseudonimem Augur współpracownik „Timesa“ p. Wł. Polakow wygłosił w Bibljotece Polskiej w Paryżu odczyt o przebudzeniu się narodowem G. Śląska. Na mocy szeregu dokumentów i źródeł niemieckich prelegent stwierdził niezaprzeczalnie polski charakter ludu śląskiego, zarówno pod względem gwary, jak i w dziedzinie obyczajów, folkloru i innych przejawów kultury Przewodniczył **prof. Weil**, autor wyczerpującego dzieła o kwestji narodowości. Liczna publiczność, należąca przeważnie do sfer naukowych i politycznych wypełniła salę i gorąco oklaskiwała prelegenta.

Po wyborach w Rumunji

Ostateczne wyniki wyborów wykazały pełne zwycięstwo regime prof. Jorgi. Według wiadomości opublikowanych w czwartek w godzinach wieczornych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, **rząd uzyskał 287 mandatów**, podczas gdy opozycja tylko **100 mandatów**, co przy systemie pierwszeństwa, przewidzianym w rumuńskiej ordynacji wyborczej jest cyfrą dosyć znaczną. Opozycja wyszła z wyborów w następującym składzie: narodowa partja chłopska 30 mandatów, liberali Jerzego Bratianu 12 mandatów, Węgrzy 11 mandatów, ludowa partja Averesca 10 mandatów, antysemici Zuzy 8, socjalni demokraci 7, partja chłopska dr. Lupu, demokratyczna partja chłopska przywódcy Starego 6, komuniści 5 mandatów i żydzi 4 mandaty. Inne partje nie osięgły wymaganych 2% głosów, wobec czego nie otrzymały żadnego mandatu.

Olbrzym amerykański w pętach kryzysu

Brak pieniędzy, kurczy się produkcja, kurczy się praca

Kompanje kolejowe zawieszają spłaty obligacyj — Niema mowy o wypłaceniu dywidendy

Amerykanie zwiedzają Paryż. Mniej ich, niż zwykle. Spokojniejsi są, niż zwykle. **Nie wyrzucają już pieniędzy za okno.** Jeden z nich, szczerszy i bardziej wylany, mówi:

— Sytuacja nasza jest tragiczna, gorsza, **niż się to komu wydaje**. Kryjemy się z tem **nietylko przed światem, ale i przed sobą**. Odbyłem teraz podróż przez Atlantyk na jednym z największych parowców oceanicznych. W drodze coś się zepsuło w maszynerji i olbrzymi statek **musiał się zatrzymać na dwie godziny** na pełnym oceanie, aby uskutecznić naprawę. Naprawę uskuteczniono — oczywiście — własnemi siłami i środkami, nie uciekając się do wzywania pomocy. Pływający olbrzym posiada na swym pokładzie wszystko, co potrzebne być może do takich reparacyj.

Otóż — **Ameryka jest dzisiaj w podobnej sytuacji**. Coś się popsuło, czy złamało w jej maszynerji. Mechanicy nasi, najlepsi mechanicy świata, nie **mogą sobie dać jeszcze rady z naprawą** i gigantyczny okręt, płynący pod gwiaździstą banderą posuwa się ledwo. Na pokładzie zaniepokojenie, **musiano ograniczyć rację żywności dla wszystkich**, dla tych z I klasy i dla tych międzypokładowych. Nikomu jednak nie przychodzi na myśl, **aby dać sygnał SOS**. Tu chodzi o nasz prestiż. Tu gra rolę nasza duma, ambicja, Ale nikt nie wie **kiedy ruszymy nareszcie z miejsca pełną parą..**,

Sądzę — pisze **redaktor polityczny** „Matina“ H. Lausanne — że przykład ten **dobrze maluje sytuację w Stanach Zjednoczonych**, że jest wiernem jej odbiciem. Potwierdzają ją zresztą fakty, — obserwacja, poczynione przez powracających z Ameryki.

WSZYSTKO CHWIEJE SIĘ, WSZYSTKO ROZLATUJE

Faktem jest np., że wielkie **kompanje kolejowe grożą ZAWIESZENIEM SPŁAT OBLIGACYJ** w roku 1932, o ile nie otrzymają od rządu i kongresu zezwolenia na **podwyższenie taryf przewozowych**.

Faktem jest, iż Mr. Farrell, prezes związku przemysłu metalurgicznego, — stwierdza, że w sytuacji obecnej **WYPŁACENIE JAKIEJKOLWIEK DYWIDENDY AKCJONARJUSZOM JEST PRAWIE NIEMOŻLIWE.**

Faktem jest, iż prezes General Electric Company, Mr. Gerard Swope, przyznaje się do **20 MILJONÓW BEZROBOTNYCH W STANACH**, którzy szukają pracy i nie mogą jej znaleźć.

Faktem jest, obok wielu innych jeszcze faktów iż w Ameryce był nie jeden krach, **LECZ SZEREG NASTĘPUJĄCYCH PO SOBIE KRACHÓW**: krach giełdowy, który pociągnął za sobą krach bankowy, ten zaś — krach konsumcji, krach produkcji. krach przemysłowy. — Nie kupuje się, bo **BRAK PIENIĘDZY, PRODUKCJA SIĘ KURCZY, — BO KURCZY SIĘ SPRZEDAŻ, KURCZY SIĘ PRACA, BO KURCZY SIĘ PRODUKCJA**. Wszystko chwieje się, wszystko rozlatuje. Wszystko domaga się gruntownej naprawy, odbudowy.

Nadmiar optymizmu w Ameryce zrodził nadmiar zaufania.

W przeddzień krachu giełdowego w 1929 r. mówił prezes National City Banku, M. Mitchell:

— Amerykanie wierzą w siebie i w jutro; skupują papiery procentowe, akcje, akcje idą w górę, dają zyski; kupują zatem dalej akcje i wydają coraz więcej, interesy idą coraz lepiej. Nie widzę przyczyny, dla której **maszyna ta miałaby stanąć**...

A jednak maszyna stanęła.

Sąd nad wrogami faszyzmu

w opowieści korespondenta berlińskiego

Korespondent „Berliner Tageblatt'u“ nadsyła następującą korespondencję z Rzymu, opisując działalność Trybunału faszystowskego.

„Trybunał rewolucyjny? Sąd wojenny? Sąd nadzwyczajny? Wszystko razem. Zrodzony z faszystowskiej rewolucji **„Trybunał specjalny dla obrony Państwa“** (Tribunale speciale per la difensa del Stato)...

Obrady Trybunału toczyć się miały w sprawie **republikańsko-rewolucyjnego ruchu: „Wolność i sprawiedliwość“** (Dwóch oskarżonych zostało skazanych na 20 lat więzienia).

Prasa zagraniczna została tym razem zaopatrzona w karty wstępu. Inaczej nikt by nie ryzykował pojawić się w pobliżu pałacu Spraw edliwości.

U wstępu do sali obrad tłum karabinierów, milicjantów, policji — w cywilu. Tam kontrola najsurowsza. Nie wystarcza karta wstępu, Trzeba okazać paszport. Nakoniec otwierają się drzwi do wielk ej sali obrad.

Widzę czarność... Tłum czarnych koszul tam gdzie zazwyczaj publiczność. **Bagnety najeżone błyszczą...** Ręce trzymające karabiny **w czarnych rękawiczkach...** czarna czapka zwisa **krzywo na głowie...**

Dotarłszy do stołu dziennikarzy rozglądam się po sal . Nagle **przerażenie mnie ogarnia: widzę klatkę, wielką żelazną klatkę**, taką, w jakiej w cyrku pokazują dzikie zwierzęta.

W klatce siedzą ludzie na wąskiej ławeczce. Jest ich siedmiu.

A wokoło nich, również w klatce pięciu strażników — pięciu karabinierów w pełnym rynsztunku.

Ludzie w klatce — to oskarżeni.

Wysoki Trybunał dla obrony państwa wchodzi na salę. Wszyscy wstają. Faszystowscy milicjanci prezentują broń. Karabinierzy (stoją cały czas przed estradą) — salutują. Sędziowie siadają **Jest ich siedmiu.**

Strój ich wskazuje bez żadnych wątpliwości, że jest to **sąd wojskowy.** Ale nie są to oficerowie armji, lecz **oficerowie faszystowskiej milicji.**

Publczności jest bardzo niewiele: są to wybrani członkowie partji, sami mężczyźni, ani jednej kobiety.

Klatka się otwiera... Oskarżony ma prawo wystąpić tylko **trzy kroki na estradę, gdzie otaczają go karabinierzy i strażnik więzienny.** Potem po złożeniu zeznań wraca do klatki, a jeśli chce słyszeć co inni mówią, **musi twarz przyciskać do krat żelaznych** i rękami trzymać się wysoko za pręty klatki.

Trybunał dla obrony państwa — kończy korespondent — Jakaż prawna geneza tej instytucji? Czy wzorowana na ponurej grozie Moskiewskiej Czeki?

Niewiadomo, czy informacje powyższe jednego z koresp. berlińsk., którzy w wielu wypadkach zdradzają bujną fantazję — odpowiadają rzeczywistości. Zakrawają raczej na mistyfikację, chociaż wiadomo, że rządy faszystowskie we Włoszech zdecydowanie i nieraz okrutnie obchodzą się z opozycją.

Zjazd legjonistów

Zarząd główny Związku Legjonistów Polskich powziął uchwałę o zwołaniu tegorocznego Zjazdu Legjonistów do **Tarnowa na niedzielę, dnia [illegible] sierpnia r. b.**

Pływające lądy i tajemnica węgorzy

Ciekawa teorja prof. Wegenera o powstaniu kontynentów — Grenlandja zbliża się ku Ameryce

Wśród lodów Grenlandji znaleziono niedawno zwłoki profesora uniwersytetu w Grazu, dr. Alfreda Wegenera, który zmarł podczas swej drugiej wyprawy naukowej poprzez pustynię lodową Grenlandji. Pierwszą wyprawę do Grenlandji odbył prof. Wegener już w r. 1913.

Badania naukowe prof. Wegenera będzie kontynuował brat jego, prof. Kurt Wegener, znany meteorolog i geofizyk, który w tych dniach wyrusza do Grenlandji, aby zająć miejsce tragicznie zmarłego brata.

Zmarły prof. Alfred Wegener wsławił się **na cały** świat swą niezwykle **ciekawą teorją o powstaniu** lądów i mórz.

PRZED 560 MILJONAMI LAT.

Według teorji prof. dr. Wegenera mniejwięcej **przed 560 miljonami lat, w** młodszej epoce **węglowej** istniał **tylko jeden kontynent.** — Ameryka północna i południowa były **złączone z Europą** i Afryką. Południowe krańce Ameryki, Afryki i Indyj **dotykały Australji, która pokryta** wiecznym lodem tworzyła biegun południowy.

W ciągu miljonów lat następnie **rozłączyły się** kontynenty, poczęły się oddalać coraz bardziej od siebie, aż zajęły dzisiejszą pozycję.

PRZECIWNICY TEORJI prof. WEGENERA

Teorja prof. Wegenera spotkała się z licznemi gwałtownemi atakami. Przeciwnicy jego twierdzili, że dzisiejsze ukształtowanie się **lądów** i mórz **powstało wskutek zapadnięcia się w głąb mórz nieznanych dzisiaj kontynentów,** inni że ziemia posiada od wieków dzisiejszy kształt.

Wegener w swych dowodzeniach był zdany jedynie na dowody pośrednie. Ziemia **sama jest niema i nic nie jest w stanie skłonić** jej **do mówienia.**

WĘDRÓWKA GRENLANDJI.

Jednym z najważniejszych dowodów Wegenera jest fakt, stwierdzony naukowo, iż wędrówka **kontynentów trwa w dalszym ciągu.** Zapomocą astronomicznych pomiarów stwierdzono, że Grenlandja **wędruje rocznie o około 19—20 metrów na zachód, oddalając się coraz bardziej od Europy.** Od r. 1823 do r. 1907 pokryta **wiecznym lodem** wyspa ta **przesunęła się** o **1610 metrów bliżej ku** Ameryce.

Później stwierdzono, iż także Ameryka Północno **oddala** się mniejwięcej **o 1 m. rocznie od Europy.** Badania nad tą kwestją w Honolulu, Azji Wschodniej, Australji i w Indjach przeprowadzone dopiero od 7 lat, nie są jeszcze ukończone. Wędrówka kontynentów odbywa się **tak** powoli, iż okres ten dla badań **jest zbyt szczupły.**

Według teorji Wegenera oderwanie się **Ameryki Południowej** (w okolicy Buenos Aires **od** Afryki (w okolicy Kapsztatu) nastąpiło **przed 30 miljonami lat,** Afryki od Madagaskaru przed **100 tysiącami lat,** a półwyspu indyjskiego od Afryki południowej przed przeszło **20** miljonami lat.

JAK TO MOŻLIWE, ABY INDJE SIĘGAŁY DO AFRYKI POŁUDN.?

pytają się z niedowierzaniem przeciwnicy Wegenera.

Na zarzut ten prof. Wegener odpowiada: „Wygladźcie **najpotężniejszy masyw górski świata, Himalaje, a wówczas Indje będą sięgać do Afryki południowej.** Tutaj nastąpiło skurczenie spiętrzenie olbrzymich warstw ziemi, dzięki któremu Indje zostały skrócone o 3000 klm. Przed tem spiętrzeniem południowy cypel Indyj sięgał do Madagaskaru. Jeden z dowodów: wspólna budowa geogologiczna we wszystkich 3 strefach oraz fakt, iż tak w Ameryce połudn. jak i Indjach **znajdują się djamenty.**



Prof. Kurt Wegener



Prof. Dr. Alfred Wegener

Jeszcze wyraźniejszym argumentem przemawiającym za teorją Wegenera, jest zdaniem uczonego kształt wybrzeży Ameryki południowej i Afryki południowej. Zatoki i wgłębienia wybrzeża Afrykańskiego odpowiadają ściśle **wypukłościom wschodn.** wybrzeża Ameryki **południowej. Lecz** także łańcuchy górskie obu kontynentów, rozdzielonych olbrzymim oceanem o szerokości 6000 klm. i głębokości 6000 m, zgadzają się z sobą jak połowy **rozdartej na duże części pocztówki.** Na południu Afryki ciągnie się łańcuch górski, który znowu wynurza się po drugiej stronie Atlantyku na południe od Buenos Aires.

Budowa geologiczna obu łańcuchów górskich jak i różne skamieniałe zwierzęta, znalezione po obu stronach Atlantyku, **są te same i w Ameryce i w Afryce,** wszędzie spotykamy łańcuchy górskie, przerwane przez zalew mórz i pojawiające się w tej samej strukturze na drugim krańcu świata. Dalszy ciąg gór Hebryd i półn. Szkocji np. spotykamy znowu w tej samej strukturze w górach Labradoru. Podobnych przykładów i argumentów, popierających teorję, przytacza Wegener mnóstwo także **z dziedziny flory i fauny.**

TAJEMNICZE WĘDRÓWKI WĘGORZY.

Niektórzy uczeni usiłują teorją Wegenera o wędrówce kontynentów wytłumaczyć także niezwykłe dziwne wędrówki węgorzy. Tajemnicza ta ryba, jak wiadomo, raz do roku opuszcza rzeki europejskie i wędruje do **dalekiego morza Sargasso,** w zachodniej części Atlantyku, między wyspami Bermudzkiemi i archipelagiem zach.-indyjskim. Tutaj znajduje się miejsce tarła i zgonu węgorza. Tutaj spotyka się węgorz europejski z mniejszą odmianą amerykańską. Czyż to nie dziwny i wysoce zastanawiający zbieg okoliczności, że dwie tak bliskie odmiany jednej rodziny spotykają się **w niezmierzonych bezmiarach oceanu, że posiadają te same miejsca tarła?**

Teorja prof. Wegenera o powstaniu lądów i mórz dla której niestety nigdy nie znajdziemy niezbitych dowodów, pozostanie jedną z najciekawszych i najśmielszych prób, usiłujących rozproszyć mroki tajemnicy, jakie spowijają przeszłość naszej ziemi.

Nowe postępy w lotnictwie

Znany konstruktor lotniczy, Junkers, demonstrował niedawno na lotnisku berlińskim nowe typy motorów, pędzonych ciężkiemi olejami, miast benzyny. Nowe paliwo **zmniejsza koszty popędu** o 65%. Ponadto wspomniane oleje ciężkie nie są tak łatwopalnym materjałem, jak benzyna, wobec czego groźba pożaru samolotów w powietrzu jest całkiem wykluczona. Ciężkie oleje, które demonstrował Junkers, **nie zapalają się nawet po wrzuceniu do nich płonącej zapałki.**

Nowe motory Junkersa zostały wmontowane tytułem próby do samolotów, obsługujących linje towarowe, Lufthansy. Już początkowe doświadczenia wykazują, że ciężkie oleje zużywają się w sposób bardziej ekonomiczny, aniżeli benzyna, a więc tem samem przyczyniają się do zwiększenia zasięgu **komunikacyjnego** samolotów.

Produkcja srebra

Produkcję srebra na kuli ziemskiej w okresie od roku 1493 do 1927 ocenia United States Bureau of Mines na podstawie szczegółowych obliczeń **na 435.450,000 tonn.** Ilość **ta wystarczyłaby** do wykonania taśmy srebrnej **o szerokości** 1 m. i grubości 1 mm., **którą możnaby** opasać ziemię wzdłuż równika. **Od** r. **1888** wyprodukowano więcej srebra niż od r. **1493** do 1887. W stosunku do **wydobytego złota ilość srebra waży 14 razy więcej. Mimo, że w latach** ostatnich produkcja **złota stosunkowo** więcej **wzrosła niż** produkcja **srebra, cena** tego ostatniego spadła. Tłomaczy **się to tem,** że popyt na srebro stale się **zmniejsza, ponieważ** większość państw **ograniczyła albo zupełnie zaniechała** bicia **srebrnych monet. Na** wschodzie jest wprawdzie przeważnie **jeszcze** srebro w obiegu, lecz **wyparcie go przez złoto** jest już tylko kwestją przyszłości.

Na ruinach świątyni pogańskiej

Uroczystość 400-lecia uniwersytetu w Upsali

Wroku bieżącym uniwersytet w Upsali obchodził 400 letnią rocznicę swego istnienia. Starożytne miasto szwedzkie, Upsala, założone w czasach przedhistorycznych, było przez długie wieki **głównym ośrodkiem nauki i religji dla całej Skandynawji.** W okolicach miasta znajdują się liczne ślady dawnej jego potęgi. Kurhany ogromne kryją szczątki śmiertelne królewskich rodzin Wikingów, a na jednym z kopców **wznoszą się ruiny świątyni pogańskiej,** będącej ongiś celem pielgrzymek nietylko Skandynawów, lecz i **dalekich Słowian.**

W roku bieżącym dokoła ruin tej świątyni urządzono rozległy stadjon, w którym zebrane tłumy przyglądały się **widowiskom historycznym,** inscenizowanym przez znakomitego pisarza szwedzkiego Olafa Thunmana. Zespół tego „theatrum", składający się **z kilkuset aktorów, odegrał kilka legend ludowych,** misterjów i symbolicznych żywych **obrazów. Barwne** stroje szwedzkiego **średniowiecza, pienia** chóralne zespołów śpiewaczych, **wszystko to** złożyło się na widowisko prawdziwie **piękne** i imponujące.

Wkilka dni po **uroczystościach 400 lecia** uniwersytetu, odbyło się w Upsali **promowanie 17 doktorów z wydziału filozofji prawa** i **medycyny.** Ponieważ ten ostatni **wydział** obchodził jednocześnie 200 lecie **swego istnienia,** zatem uroczystość „promocji" wypadła **w roku** bieżącym szczególnie okazale. Podczas **każdej** „promocji" otrzymują doktorzy **dyplomy pisane ozdobnie na pergaminie, złote pierścienie i wieńce laurowe na głowy. Tego jednak roku** łacińskie przemowy rektora i **profesorów** były znacznie uroczystsze i dłuższe, **a za** oknami gmachu uniwersyteckiego raz **po raz** waliły armaty na wiwat.

Złote myśli o kobiecie

Czy znajdzie się choć jeden mężczyzna na świecie, któryby nie ułożył aforyzmu lub dobrego powiedzonka o kobiecie?

Gdyby udało się zebrać te wszystkie złote myśli, rozrzucone po literaturach, głowach i mowach, te skarby ducha ludzkiego, którego niewyczerpanym tematem twórczości była kobieta, księga taka urosłaby do **rozmiarów prawdziwego drapacza chmur,** z której wierzchołka ofiara, od tylu wieków, obrzucona wyzwiskami, pojona jadem i szkaradami, powinna odlecieć, oczyszczona, w krainy anielskie.

Spojrzmy tylko dokoła siebie, a zauważymy, że z każdego niemal przedmiotu wygląda ku nam utajona dusza kobiety. Choćby tak nic nie znacząca szafa, jakże głębokie refleksje nasuwa: „Kobiety umysł jest jak szafa, w której mieszczą się same gałgany" (mowa o sukniach nie mężczyznach).

Dalej skromny oleodruk na ścianie, wyobrażający księżyc i poganina na Majorce, również zmusza umysł do porównań: „Kobieta chętnie zostałaby obrazem, gdyby mogła często zmieniać oprawcę" (od słowa oprawiać). Zwykły bucik na nodze naprowadza filozoficzne myśli: „Kobieta jest **jak bucik,** póki nowy ciśnie i uwiera, potem **zaczyna skrzypieć, paczyć się krzywić i drzeć w niebogłosy.**

Chcąc uporządkować tę całą masę nagromadzonej mądrości ludzkiej, należałoby posegregować ją i ująć w jakieś działy lub paragrafy. Dajmy na to: Kobieta w porównaniach astronomicznych, astralnych, roślinnych, zwierzęcych, przedmiotowych i bezprzedmiotowych. Następnie określić rodzaj porównania, a więc: pouczający, pochwalny, zjadliwy, filozoficzny, miłosny, gorszący itp. Tak uporządkowana i ujęta wiedza o kobiecie, pozwoliłaby łatwiej orjentować się w tej dżungli, zwłaszcza młodym ludziom u progu życia.

Oto przykład takiego porównania astronomicznego, zarazem zjadliwego i pouczającego: **Kobieta powinna być, jak gwiazda, świecić zdaleka, ale nigdy nie spadać mężczyźnie na głowę i barki".**

W porównaniach roślinnych kobieta wypada najkorzystniej, wyłączając jedynie **jarzyny,** albowiem kapuściana głowa i marchwiane ręce nie mogą być komplementem, ale za to króluje wśród kwiatów, owoców i drzew. Te róże, orchidee, stokrocie, wiśnie, maliny, te limby, płaczące brzozy i smukłe jodły iluż poetom służyły za natchnienie. Nie będę tu dawać porównań, albowiem wyręczyli mnie w tem marzyciele i piszyciele całego świata. **Przebogaty jest dział roślinno - pochwalny.**

Również obficie zaopatrzony, niczem bufet w pikantne zakąski, jest dział porównań bezprzedmiotowych. Oto przykład złotej myśli o kobiecie. — **„Gdy mówi kobieta, słuchaj i uśmiechaj się" (z japońskiego).** Hm... Spróbuj się uśmiechać, gdy ci mówi, że komornik opieczętował mieszkanie. Widocznie w Japonji jest jakiś inny ustrój społeczny, skoro mężczyźni stale się uśmiechają, bo że kobiety i tam stale mówią o tem nie wątpię.

Dział astralny jest **stosunkowo najbiedniejszy.** Operuje zaledwie kilku objektami jak: szatan, demon, duch i anioł, które powtarzają się dość monotonnie w licznych warjantach. Za to dział zwierzęcy jest poprostu niewyczerpany, szczególnie od tej chwili, gdy kobieta całkowicie przeniosła się na teren podwórka. Wystarczy powiedzieć: „Koza, gęś, kotka, kaczka, kura, lub ta znakomita pula domestica, a już wykwita przed nami taki lub inny jej wizerunek. Oto wzór klasycznego porównania **„Kobieta jest jak koza, póki młoda skacze, potem chodzi po pochyłych drzewach, łamie nogę i upada".**

Dla siebie do porównań mężczyzna zostawił zaledwie dwa stwory podwórzowe t.j. osła i barana. Za to mieszkańców kniei całkowicie zagarnął. Roi się tam poprostu od tych wilków leśnych i morskich, lisów, żubrów i niedźwiedzi litewskich, bobrów, susłów no i niezliczonego mnóstwa rogaczy. Błąkają się wśród tego zwierza jeszcze łanie, sarny i klempy, ale są już na wymarciu, albowiem dusza kobiety **wyzwoliła się już z pierwotnego stanu leśnego** bytowania, przenosząc się całkowicie **na podwórko.**

Nawet grzyby w lasach nie mogą być porównane do kobiety, albowiem w żaden sposób, o żadnej kobiecie nie można powiedzieć, że jest „starym grzybem".

Z działu porównań przedmiotowych tylko instrumenty muzyczne mężczyźni zagarnęli dla siebie, jak fujary, trąby, cymbały pozostawiając jedynie kobietom bębny. Gdyby ogłosić konkurs na aforyzmy i złote myśli o kobiecie, czy wyobrażacie sobie ile sypnęłoby się odpowiedzi? Porównanie aktualne. Kobieta i radjo. Już czytam odpowiedź rozczarowanego męża: **„Moja kobieta jest jak głośnik, skrzeczy jak wyczerpana baterja, chwyta wszystkie wiadomości i powtarza, oh, gdybym ją mógł uziemić.**

Kobieto! Każdy nowy wynalazek jest czyniony poto, aby cię ośmieszyć i poniżyć, albowiem z każdego wygląda twoja dusza, coraz doskonalsza i coraz precyzyjniejsza, której mężczyzna nie jest w stanie pojąć i zrozumieć, więc stara się zbagatelizować. Ale cóż będzie wówczas, gdy wynajdą wirocykle, biofony i astrodaktyle, gdy twoja dusza przeniknie i w te cuda twórczości a on ciągle będzie patrzył na ciebie ze swej leśnej kniei.

Katarzyna Tarwid.

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańsk

Teatr Miejski: dziś o godz. 20 „Der Troubadour“.

Kino Capitol: „Zaertlichkeiten“.

Kino Ufa-Palast: „...und das ist die Hauptsache“.

Rathauslichtspiele: „Der Tanzhusar“

Kino U. T. dziś „Der Weg nach Rio“.

Kino Passagetheater: „Pension Schoeller“

Kino Flamingo: „Rosen blüh'n auf den Heidegrab“ i „Hütet euch vor leichten Frauen“.

Kino Gloria-Theater: „Die zärtlichen Verwandten“.

Kino Odeon: „Die Drei um Edith“ i „Rintintinsschwerster Sieg“.

Ruch towarzystw

— *Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Sopocie* urządza w niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 8 wieczorem w Domu Polskim w Sopocie przy Eissenhardtstr. 8-10 zabawę z przedstawieniem amatorskiem. Program: 1) powitanie gości, 2) „Występ na prowincji“ komedja w 1 akcie, 3) zabawa taneczna. Strzelanie do tarcz o nagrody. Do tańca przygrywać będzie orkiestra warszawska. Transmisja radjowa.

Lekcje śpiewu odbywają się

„Lutni“ gdańskiej w poniedziałki i środy o godz. 20 w Domu Polskim.

Chóru Męskiego „Moniuszko“ w Gdańsku we wtorki o godz. 20-tej w gmachu Dyrekcji Kolejowej.

Tow. Śpiewaczego „Cecylja“ w Nowymporcie we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinstrasse.

„Cecylji“ we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

Tow. Śpiewacze „Lira“ — Staryszotland — we wtorki i w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstrasse.

„Harmonji“ w Sidlicach we wtorki i czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ulicy Kartuskiej.

„Lutni“ Oliwskiej w środy o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstr.

„Cecylji“ gdańskiej w piątki o godz. 20 w Domu Polskim.

Z miasta

— *Jeszcze jedna katastrofa motocyklowa.* W tych dniach wieczorem jechał czeladnik kowalski Gustaw Preuss z Marienau w powiecie Wielkie Żuławy na swoim motocyklu DZ 1366 na szosie między Rueckenau i Nowym Dworem. Na drugiem siedzeniu znajdował się kupiec Bogumił Wagner z Nowego Dworu. Nagle wywrócił się motocykl a obaj runęli na szosę. Preuss stracił skutkiem przypadku przytomność. Towarzysz jego Wagner zauważył leżącą na szosie mocno krwawiącą i bezprzytomną osobę, którą był jak się wykazało później 64 letni kapitalista Piotr Schroeder z Rueckenau. Preuss i Schröder doznali wstrząsu mózgu i przewiezieni zostali do lecznicy w Nowym Dworze. Przyczyna katastrofy tej nie została dotychczas wyjaśniona

— *Znowu katastrofa motocyklowa.* — We Wrzeszczu nastąpiło zderzenie samochodu osobowego DZ 3818 z motocyklem DZ 2380, na którym jechali handlarz Erwin Pawlowski i funkcjonarjusz Eryk Czarliński. Skutki zderzenia były fatalne. Cz. doznał złamania prawego podudzia, a P. na szczęście lżejsze kontuzje. Motocykl został zdruzgotany, zaś samochód nie doznał żadnego uszkodzenia.

— *Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty.* Na szosie niedaleko Reichenberg najechał samochód towarowy na jadącego na rowerze 28-letniego podróżującego Kazimierza Spychalskiego z Gniezna, który runął głową o drzewo przydrożne i stracił przytomność. Rannego przewieziono do Gdańska do lekarza. Rower został zupełnie zgruchotany.

— **Znalezienie zwłok topielca.** Pewien policjant znalazł w środę na wybrzeżu Bałtyku pod Krakowem zwłoki terminatora murarskiego Waltera Hermanna ze Sidlic, który utonął w niedzielę podczas kąpieli w Bałtyku pod Sienną Hutą.

— **Przygniecony przez furmankę.** 14-letni goniec Rudolf Redmann przygniecony został na ulicy Ziegengasse przez furmankę o mur i doznał zgniecenia klatki piersiowej.

— *Napad w lesie.* W lesie pod miejscowością Stugen napadnięte zostały w niedzielę po południu trzy niewiasty. Zjawił się nagle jakiś opryszek, który pod groźbą rewolweru zażądał wydania pieniędzy. Przerażone kobiety wręczyły opryszkowi całą gotówkę, poczem opryszek znikł. Sprawcę napadu już wyśledzono. Pochodzi on z Junkeracker i odstawiony został do więzienia.

— *Samobójstwo przez powieszenie.* W Nowym porcie powiesił się w własnem mieszkaniu podczas nieobecności żony pilot morski Karol K. Po powrocie do domu zauważyła żona wiszącego na haku męża i przywołała lekarza, który stwierdził już tylko śmierć. K. cierpiał od dłuższego czasu na chorobę nerwową, co prawdopodobnie popchnęło go do popełnienia samobójstwa.

Nowe „bohaterstwa“ hitlerowców w Gdańsku

Napady po wsiach i w mieście

Wszyscy ci, którzy się spodziewali, że partja hitlerowców ograniczy albo zlikwiduje swą działalność po genewskich admonicjach i gorzkich słowach prawdy ze strony angielskiego **ministra Hendersona**, srodze się zawiedli. Organ hitlerowców gdańskich „Der Vorposten“ ostatnio nazwał angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona **„parobkiem żydowskim, któremu nie wolno mieszać się do wewnętrznych spraw gdańskich“.** Hitlerowcy w ten sam sposób, w jaki reagują na słowa napomnienia, postępują również praktycznie. **Bójki trwają w dalszym ciągu.** W niedzielę znowu w okręgach miejskich i wiejskich zanotowano kilka **bójek i napadów.** Socjaliści we wiosce Prinzlaff zorganizowali w karczmie Rockiego zebranie. Hitlerowcy podpili sobie i zaczęli wykrzykiwać po ulicach i zajmować **postawę wyzywającą.** Gdy kilku robotników wracało ze zebrania do domu zostali **napadnięci znienacka przez hitlerowców, którzy na robotników oddali salwę strzałów rewolwerowych.** Murarz Losch został ugodzony kulą w górne udo Postrzelony jest przewodniczącym towarzystwa socjalistycznego. Gdy robotnicy następnie chcieli stwierdzić, kto strzelał, zostali powitani **dwukrotnie salwami wystrzałów rewolwerowych,** poczem zniknęli w ciemności.

Tak działali hitlerowcy na wsi. Ale i w Gdańsku samym nie spoczywają. Grupa hitlerowców napadła na pewnego robotnika wracającego z góry Biskupiej. Policja aresztowała hitlerowca Grossa, który dopiero liczy 22 lata. W miejscowościach Letzkau in Trutenau w okręgu Gdańskie Niziny tak że doszło do bójek pomiędzy członkami ochrony robotniczej a hitlerowcami. Stosunki bezpieczeństwa na terenie gdańskim są więc wciąż jeszcze jak najgorsze, i nie uległy żadnej zmianie.

Druga partia hitlerowców w Gdańsku

Walki wewnętrzne wśród nacjonalistów

Wśród radykalnych nacjonalistów toczą się już od dłuższego czasu walki o ideologję. Jak na terenie Rzeszy, tak też w Gdańsku **zwalczają się prądy** radykalne i mniej radykalne **w łonie partji narodowych socjalistów.** Oficjalna partja gdańska która odznaczyła się licznemi prowokacjami spokojnej ludności i napadami na Polaków i Żydów, pozostaje **pod kierownictwem Forstera i Greisera i jest wierna samemu Hitlerowi.** Druga grupa stoi w **zasadniczej opozycji do Hitlera.** W Niemczech prowadzi ją były wódz oddziałów szturmowych hitlerowców, **kapitan Stennes i Strasser. Opozycyjna ta grupa hitlerowców,** która wystąpiła z oficjalnej partji, liczy w Gdańsku **obecnie 60 ludzi.** Główne dowództwo tej grupy w Gdańsku i w Prusiech wschodnich **kapitan Stennes** powierzył dawniejszemu przywódcy oddziałów **szturmowych** w Gdańsku, **Brunonowi Frieckemu.** Przywódcy oficjalnej partji hitlerowców Forster i Greiser udali się 4 bm. do prezydenta policji w Gdańsku a 5 bm. do prezydenta senatu p. dr. Ziehma, **żądając wydalenia dowódcy Frieckego z terenu gdańskiego.** Friecke wiedział, jak bliskie stosunki łączą gdańskie czynniki rządowe z hitlerowcami. Dlatego opuścił w poniedziałek rano Gdańsk i udał się **do Prus Wschodnich,** skąd kierować będzie hitlerowcami opozycyjnymi w Gdańsku przez poddowódcę. Postępowanie **hitlerowców** wskazuje, że mają oni **bardzo silne oparcie u czynników oficjalnych,** którzy nawet wywierają nacisk **w sprawach wewnętrznych pomiędzy hitlerowcami.**

Kongres gdańskiego związku urzędników protestuje przeciw obniżeniu pensyj

Kongres urzędników gdańskich, który pod przewodnictwem dyr. sądu ziemiańskiego Jochima obradował przez dwa dni, zakończył się rezolucją, w której **urzędnicy W. M. Gdańska odrzucają nałożone na urzędników specjalne podatki i podnoszą protest przeciwko dalszemu obniżeniu pensyi** za wzorem niemieckim. Związek urzędników zwraca w swej rezolucji słusznie uwagę na to, że wszelka akcja obniżająca dochody urzędników, mogłaby doprowadzić do jeszcze dalej **posuniętej stagnacji życia gospodarczego** na terenie W. M. Gdańska, ponieważ siła pokupna urzędników obniżyłaby się w niebezpiecznym dla całego handlu i przemysłu stopniu.

Podczas kongresu niektórzy mówcy przestrzegali przed zbytniem rozpolitykowaniem i radykalizowaniem urzędników gdańskich. Przestroga ta była zupełnie na miejscu, jednakże zarzut ten dotyczy głównie samych urzędników wyższych. Właśnie w Gdańsku urzędnicy podzieleni są na różne partje, z których jedna drugą prześciga w radykaliźmie, zwłaszcza jeżeli chodzi o zewnętrzne objawy nacjonalizmu skrajnego. Są to stosunki niezdrowe, które powinny ulec zmianie. Postulaty pensyjne i gospodarcze związku urzędników są zupełnie słuszne.

Przeciw wzajemnemu bojkotowi

Odezwa gdańskiej izby handlowej

Gdańska Izba Handlowa jako naczelna reprezentacja gdańskiego przemysłu i handlu ogłosiła **odezwę,** w której twierdzi jakoby mnożyły się pewne oznaki, że po stronie polskiej organizuje się **bojkot towarów gdańskich i niemieckich,** co sprzeciwia się umowom i przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla dalszego rozwoju polsko-gdańskich stosunków gospodarczych. Mimo to gdańska Izba Handlowa nie uważa za słuszne odpowiedzieć bojkotem gdańskim ponieważ nie traci **nadziei,** że bojkot istotny nie zostanie przeprowadzony i że **oficjalne czynniki polskie przeciwstawią się ruchowi bojkotowemu.** Dzienniki niemiecko-gdańskie, a zwłaszcza „Danziger Neueste Nachrichten“, która dużo zarabia na obywatelach polskich i Polakach dają do zrozumienia, że ruchu bojkotowego wśród rozgoryczonego kupiectwa gdańskiego przeciw polskim towarom już nie uda się powstrzymać, jeżeli w Polsce nie nastąpi odprężenie sytuacji ze strony rządu i polskich izb handlowych. Pisma gdańskie stwierdzają, że Gdańsk dla Polski jest drugim z rzędu najlepszym klijentem w świecie.

Wydaje się, że obawy **bojkotu po stronie gdańskiej są w wysokim stopniu przesadzone,** ponieważ niema oczywistych oznak rzeczywiście przeprowadzanego na większą skalę **bojkotu po stronie polskiej.** W Polsce tu i owdzie mówiło się na wiecach i pisało o bojkocie, ale z odpowiedzialnej strony jeszcze nie przeprowadziło się nigdzie bojkotu.

Nie wiemy co wobec tego ma znaczyć zapowiedź **jakiegoś kontrbojkotu ze strony gdańskiej.**

Zjazd śpiewaczy okręgu gdańskiego

Po dwuletniej przerwie odbędzie się znowu zjazd Okręgu VI na Wolne Miasto Gdańsk Pomorskiego Związku Śpiewaczego i to w niedzielę, 21 bm. Przed południem o godz. 10 odbędzie się na intencję Zjazdu w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu uroczyste nabożeństwo, podczas którego wykona pienia miejscowa „Cecylja“ pod batutą p. Komorskiego. Zjazd odbędzie się popołudniu w pięknym ogrodzie lokalu „Zur Ostbahn“ w Oruni. O godz. 16 odbędzie się koncert orkiestry, o godz. 17 otwarice Zjazdu, poczem chór męski „Moniuszki“ odśpiewa „Gaude Mater Polonia“ a chór okręgowy kilka utworów jednogłosowych i czterogłosowych. Następnie odbędą się popisy konkursowe chórów Okręgu VI, oraz kilka chórów zamiejscowych, zaproszonych do wzięcia udziału w Zjeździe dowolne popisy i dalszy koncert orkiestry poczem nastąpi ogłoszenie wyniku i rozdanie dyplomów Po zamknięciu Zjazdu odbędzie się zabawa towarzyska. Polonja na terenie W. M. Gdańska powinna tłumnie przybyć na to święto pieśni polskiej celem zadokumentowania swej miłości do kultury polskiej, którą pielęgnują polskie chóry śpiewacze na terenie W. M. Gdańska, a to tembardziej, że publiczność ma być świadkiem zdawania egzaminu z pracy całorocznej chórów. Cześć pieśni polskiej!

Święto Druhen S. M. P. w Nowym Porcie

Dnia 31 maja br. urządziło S. M. P. Żeńskiej w Nowym Porcie dorocznym zwyczajem święto Druhen, które wypadło znakomicie. Dnia 30 maja przystąpiło około 20 druhen do spowiedzi św. w Nowym Porcie. Właściwa uroczystość rozpoczęła się w niedzielę, dnia 31 maja — przystąpieniem druhen do komunji św. i wysłuchaniem mszy św. Potem urządzono w salce Towarzystw w Nowym Porcie wspólne śniadanie. Tak śniadanie jak i salkę urządziły druhny własną pracą i własnym kosztem. Salkę przybrano pięknie zielenią i kwiatami, jakoteż wybudowano i bardzo efektownie ozdobiono ołtarz z figurą Matki Boskiej.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja o godz. 18. Akademję zaszczycił swą obecnością patron ks. proboszcz Rogaczewski oraz liczni goście około 20 osób, oprócz druhen. Na akademję złożyło się:

1) Powitanie; 2) Śpiew „Hymnu Młodzieży“; 3) Deklamacja druhny Witkowskiej; 4) Referat p. t. „Akcja katolicka S. M. P.“; 5) Śpiew „Gdy świta poranek“; 6) Przemówienie ks. Rogaczewskiego; 7) Deklamacja p. t. „Królowa Maja“; 8) Śpiew „Wiązanka“.

Ogromne wrażenie na obecnych wywarło piękne przemówienie ks. prob. Rogaczewskiego — których w silnych i podniosłych słowach potrafił porwać wszytkich słuchaczy. Również referat druhny Haliny Hoffmanówny prezeski S. M. P. w N. Porcie bardzo zainteresował obecnych, albowiem poruszony temat był drobiazgowo i interesująco opracowany. Także deklamacje druhen podobały się bardzo, czego dowodem były liczne oklaski. Specjalnie należy podkreślić i śpiew chóru S. M. P. Żeńskiej, który prowadzony umiejętnie przez p. Hoffmana potrafił odśpiewać nadzwyczaj pięknie kilka pieśni a szczególnie pieśń „Hymn Młodzieży“.

Pieśni te znalazły ogólne uznanie i zachwyt.

Należy podkreślić, że S. M. P. w Nowym Porcie się coraz bardziej rozwija i prowadzi ożywioną działalność i tem można stwierdzić, że przoduje wszystkim innym S. M. P. na terenie gdańskim, chociaż samo nie znajduje należytego uznania.

Z rynku pracy

W ubiegłym miesiącu cofnęła się liczba bezrobtnych o prawie 4000 tj. 14,47 proc. z 24186 na 20686. W końcu maja zarejestrowanych było w poszczególnych urzędach pracy i filjach: w Gdańsku 12253 mężczyzn i 2219 kobiet razem 14472; w Oliwie 643 mężczyzn i 74 kobiety, razem 717; w Sopocie 794 mężczyzn i 202 kobiety razem 996; w Pruszczu 668 mężczyzn i 24 kobiety, razem 692, w Kahlbude 330 mężczyzn i 25 kobiet, razem 355, w Gr. Zuender 351 mężczyzn i 8 kobiet razem 359, w Stutowie 874 mężczyzn i 8 kobiet, razem 882; w Nowymdworze 1407 mężczyzn i 21 kobiet, razem 1428, w Nytychu 757 mężczyzn i 28 kobiet razem 785.

KRONIKA

Środa 10 czerwca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Felicjana

Środa Małgorzaty

Dyżury aptek

do dnia 14 czerwca br. włącznie:

Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6; tel 50.

Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74; tel. 301.

Z Teatru Miejskiego.

Dziś we wtorek o godz. 8 poraz 3-ci entuzjastycznie przyjęta na premjerze, słoneczna pogodna komedja znakomitego artysty dramatycznego Teatrów Szyfmanowskich, Marjusza Maszyńskiego pt. „Koniec i początek" w reżyserji Dyrektora Stomy, który kreuje rolę „jubilata" szczęśliwego pożycia, o czem w dniu tak uroczystego święta — zapomniał, a z czego tryumfuje „jubilatka" (p. Korecka) i dzięki temu „jubileuszowemu" nieporozumieniu, rozgrywa się świetna kcja przezabawnej komedji. Panie: Żelichowska, Podgórska; panowie: Dobrowolski i Lochman dopełniają zespół koncertowej gry.

Jutro w środę czteroaktowa lekka komedja Verney'a pt. „Tak się zdobywa kobiety". — Szampański humor komedji daje pole do popisu pp. Brenoczy, Arkawin, Maasównie, Michułowiczowi, Koreckiemu, Klejerowi, Koczyrkiewiczowi i Bieliczowi, reżyserowi komedji, która interesuje i bawi roześmianą widownię, a szczerze huraganowe brawa artyści zbierają przy otwartej kurtynie.

Teatr Rewja. „Uśmiech Bydgoszczy" w ogrodzie Patzera już tylko przez kilka dni ostatnich gra wyśmienitą rewję p. t. „Królowa wiosna", która zdobyła tak niezwykłe uznanie dla teatru i wykonawców. — Zarówno gość teatru, p. Karol Hanusz, jak stały zespół z pp. Herten, Celińską, Ustarbowską, Suriną, Gorgi, Zabojkiną, oraz pp. Wołowskim, Janeckim, Lasockim i Opolskim na czele osiągnęli sukces niepowszedni. — Zwłaszcza „W pajęczej sieci" „Carmencita", „Udibidibindja", „Kobieta-mężczyzna" i obydwa finały są stale bisowane atralny 1).

Program kin.

Corso — Dziś „Dzika kotka" oraz wesoły podwójny nadprogram.

Z miasta

— Matura w Gimnazjum Księży Salezjanów W dniach od 1 do 3 czerwca br. przeprowadzono pod przewodnictwem prof. Michny, jako delegata warszawskiego Kuratorjum szkolnego w tut. gimnazjum humanistycznem egzamin dojrzałości.

Ze względu na wysoki poziom naukowy jaki zakład ten pod kierownictwem ks. dr. Antonowicza jako dyrektora osiągnął, czemu zresztą po skończonym egzaminie delegat Kuratorjum pod adresem ks. Dyrektora i grona nauczycielskiego z uznaniem w gorących słowach dał wyraz. Wszyscy dopuszczeni do egzaminu abiturjenci, maturę zdali a mianowicie:

Wiesław Dunin-Borkowski, Wład. Bykowski, Kaz. Dobrowolski, **Zygmunt Giżycki, Marjan Kardas**, Eug. Kosiacki, **Wład. Woyno**, Konrad Malewski, Edw. Mirzecki Stefan Przekwas. Stan. Różycki, Ludwik Sarnowski, Bol. Stegienta, **Aleks. Strantz**, Bohdan Szperling, Edw. Woluntarski, Wit Zaborowski.

Abiturjenci, wymienieni tłustym drukiem, to Bydgoszczanie, synowie znanych tutejszych obywateli. Pomyślny wynik egzaminu świadczy chlubnie o poważnych walorach dydaktyczno-pedagogicznych tego wspaniałego Zakładu Księży Salezjanów.

Marysienka — wyświetla z powodzeniem dwa filmy „Niewolnica księcia Borysa", doskonały dramat z życia dworskiego oraz „Reporterka z Wieczorniaka" z Bebe Daniels — świetną wykonawczynią roli głównej.

Następne programy w innych kinach z powodu zmiany repertuaru podamy w jutrzejszym numerze.

— Egzaminy wstępne w seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Bydgoszczy ul. Zduny 1 odbędą się w dniach 22 i 23 czerwca br. a mianowicie: w poniedziałek dnia 22 czerwca na kurs I., zaś we wtorek dnia 23 czerwca na kursy II, III i IV w oba dni od godz. 9 rano. W innych terminach egzaminy nie odbędą się Dalsze wpisy do seminarjum przyjmuje się do dnia 21 bm. w kancelarji szkoły. Uczenice mają w tym terminie przedłożyć wymagane dokumenty i opłacić wyznaczone taksy.

W połączonej z seminarjum koedukacyjnej wzorowej szkole ćwiczeń nie otwiera się klasy IV, gdyż szkoła przygotowuje w trzech latach z materjału, potrzebnego do egzaminów wstępnych w gimnazjach i szkołach wydziałowych.

Warunki przyjęcia do seminarjum i szkoły ćwiczeń można otrzymać w Dyrekcji w godzinach urzędowych.

— Ostrzeżenie! Zawiadamiamy, że w dniach 11 i 12 bm. przeprowadzać będzie 62 pp. wlkp. na strzelnicy bojowej 15 dywizji piechoty wlkp. ostre strzelanie. Szkoła Podchorążych dnia 9 bm. przeprowadzi na strzelnicy bojowej w Jachcicach ostre strzelanie. Drogi prowadzące w kierunku terenu zagrożonego, strzeżone będą przez wartowników wojskowych. W dniach 13, 17, 23 i 27 bm. będzie przeprowadzał strzelanie bojowe na strzelnicy boj. 15 dyw. Piechoty w Jachcicach 16 pułk ułanów.

— Prywatna szkoła przygotowawcza Rodziny Wojskowej przygotowuje dziewczynki i chłopców do pierwszej klasy gimnazjalnej. — Wpisy do klas I, II i III odbywają się w sekretarjacie Rodziny Wojskowej Jagiellońska 9, lokal słoneczny, przy szkole ogrod. Liczba miejsc ściśle ograniczona. Dzieci wojskowych i urzędników państwowych mają pierwszeństwo i korzystają z ulgowych opłat.

— Wiosenna zabawa dzieci Rodziny Wojskowej. Dnia 13 czerwca br. o godzinie 16 odbędzie się staraniem Rodziny Wojskowej wiosenna zabawa dla dzieci w salach i ogrodzie kasyna oficerskiego 62 p. p. ul. Marszałka Focha 12. Przygrywać będą dwie orkiestry. Niespodzianki takie jak: Loterja fantowa, inscenizacja bajek, karuzela i szereg innych, o których nasi milusińscy przekonają się „na miejscu". Wstęp 1 złoty dla dorosłych, 50 groszy dla dzieci. Kostjumy wiosenne kwiatów, motyli i rozmaitych ekscentryczności b. pożądane.

— Wydobycie zwłok. Dnia 5 bm. wydobyto z kanału obok pływalni wojskowej zwłoki tragicznie zmarłego szeregowca 15 p. a. p. śp. Franciszka Starszewskiego. Topielca Żandarmerja Wojskowa odstawiła do kostnicy wojskowej.

— Kradzież w kościele. Misiewicz Anna (Pomorska 27) doniosła tut. policji, że w kościele Serca Jezusa skradł jej jakiś sprytny opryszek torebkę z zawartością jednego zegarka srebrnego damskiego i 8 zł. gotówki.

— Rowery giną. Walczakowi Stanisławowi (Stawowa 27), skradziono rower z podwórza przy ul. Sobieskiego 13. Policja amatora cudzej własności złapała.

— Czyje klucze? W V komisarjacie policji państwowej złożył p. Wiktor Gordon 2 klucze, które znalazł w lesie przy szosie Gdańskiej.

A to zapominalski!

Przybyły w dniu wczorajszym do Bydgoszczy łodzianin Adam Chudobiński zgłosił w komisarjacie policyjnym iż został onegdaj w pociągu tuż przed Bydgoszczą szpetnie okradziony, a to w następujących okolicznościach Zmuszony udać się do ustępu w pociągu Chudobiński zabrał ze sobą duży worek, w którym znajdowało się 1.100 zł. gotówką oraz weksle na 350 zł. Opuszczając ustęp Chudobiński pozostawił w nim swój skarb i dopiero po upływie godziny (!) zorjentował się, iż nie ma worka „brzęczącego" przy sobe. Nota bene, iż „szczęśliwy znalazca" miał sporo czasu by woreczek z pieniędzmi ukryć w bezpiecznem miejscu. Tak to p. Chudobiński za lekkomyślny brak pamięci został srodze ukarany

Pamiętaj o obronie powietrznej Państwa

Ub. niedzieli rozpoczął się w Bydgoszczy wzorem innych miast w Polsce propagandowy tydzień LOPP-u nabożeństwem w kościele garnizonowym. W południe oddziały LOPP-u kolejowy, pocztowy, straży pożarnej, szkolny itd. zaopatrzone w maski gazowe oraz w spejalne kostjumy przeciwiperytowe przemaszerowały przez miasto, propagując tem samem konieczność zapisywania się na członków L. O. P. P. i dobrze zrozumianym interesie wszystkich bez różnicy przekonań politycznych, społecznych itd. Popołudniu na Stadjonie Miejskim w obecności nieprzebranych tłumów publiczności odbył się nader ciekawy pokaz wojny lotniczo-gazowej. — Przez chwilę miało się ułudę uczestniczenia w huraganowym ogniu granatów, szrapneli, min i bomb gazowych na jednym z frontów ostatniej wojny. Pokaz zakończył konkurs latających modeli samolotów oraz drużynowy w maskach na 4 klm.

Pozatem w ciągu bieżącego tygodnia, — poświęconego propagandzie LOPP-u odbędzie się cały szereg imprez oraz zbiórki uliczne.

Komu dobro kraju ojczystego na sercu leży, niechaj spieszy, by zapisać się na członka LOPP do księgarni Braci Bażańskich lub wydziału wojskowego magistratu, lub księgarni Gieryna, czy wreszcie w księgarni „Lektura" które przyjęły na siebie zapisy.

Zjazd prezesów Grup Okręgu Pomorskiego i powiatów Nadnoteckich

Związku b. Uczestników Powstańców Narodowych Rzpltej

Ostatnio odbył się w Bydgoszczy Zjazd Prezesów Grup Okręgu Pomorskiego Reprezentowanych było 18 grup, przedstawiające liczbowo przeszło 2000 Powstańców Narodowych.

Zjazd powitał wiceprezes zarządu głównego i prezes okręgu por. rez. Hipolit Kończak rozpoczynając przemówienie powitalne wspomnieniem 100 letniej rocznicy bitwy pod Ostrołęką i uczczeniem pamięci pierwszych Powstańców poległych za wolność Ojczyzny przez powstanie i jednominutowe skupienie.

W dalszem swem przemówieniu wskazał prezes na cele i zadania Związku..

Powstańców Narodowych łączy jedna wielka idea bezinteresownej straży nad całością i niepodległością Rzplitej. Kapitałem zakładowym Związku Powstańców Narodowych jest patrjotyzm, wobec czego wszelka działalność na nim oparta musi się udać. Kończąc swe wywody, wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta i Marszałka Polski. poczem ogłosił Zjazd za otwarty.

Prezesi Grup składali kolejno sprawozdania z działalności i rozwoju organizacji na terenach swych grup. Jak z sprawozdań wynika Okręg rozwija się jaknajlepiej. W fazie organizacyjnej znajduje się dalszych 14 grup tak, że liczba członków wzrośnie wkrótce do 5000 ideowych Powstańców Narodowych.

Specjalne referaty wypowiedzieli: Prezes Grupy Chełmno pułk. Koczorowski — o ustawie Powstańców Narodowych, która ma być wniesiona na Radę Ministrów i uchwalona przez władze ustawodawcze. Prezes Grupy Bydgoszcz drh Kossecki — o przyszłym zjeździe Związku. Prezes Grupy Chełmża, — por. Litkowski — o bohaterskich walkach powstańców tegoż miasta z osławionemi bandami Rossbacha, Prezes Grupy Koronowo profesor Sieński, Prezes Grupy Grudziądz drh Łoziński i Prezes Grupy Starogard — drh Andrzejewski. Prócz powyższych przemawiało wielu innych. Zjazd zakończył się w podniosłym nastroju.

Mistrz świata, Polski i Niemiec Teodor Stekker w Bydgoszczy

Dziś walczy Sztekker ze Spewaczkiem

Rewelacją turnieju zapaśniczego — rozgrywającego się w ogrodzie Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy jest zapowiedziany w dniu dzisiejszym tj. we wtorek przyjazd do Bydgoszczy najdzielniejszego obrońcy barw Polski, zdobywcy tegorocznego tytułu mistrza świata wszystkich wag, wielokrotnego mistrza Polski i Niemiec, ulubieńca bydgoszczan a zwłaszcza... bydgoszczanek — Teodora Sztekkera.

Sztekker — jak wiadomo — przybywa do Bydgoszczy na skutek rzuconego mu z ringu bydgoskiego wezwania przez fenomenalnego zapaśnika — amatora studenta z Chorwacji Stibora. Stibor, — który jako amator nie mógł brać udziału w rozgrywkach o mistrzostwo świata w Budapeszcie, chce zmierzyć swe siły z tegorocznym mistrzem świata.

Sztekkera witamy dziś w Bydgoszczy jako zwycięzcę turnieju w Budapeszcie, gdzie zajął pierwsze miejsce i zdobył tytuł mistrza świata dla barw Polski Podkreślić również należy, że dopiero przed 2 miesiącami Sztekker zdobył w Hamburgu poraz trzeci mistrzostwo Niemiec, zwyciężając w finale Westergaarda-Schmidta i Kawana.

Dziś we wtorek Sztekker wylosował za przeciwnika brutalnego Spewaczka (Czechy). Pozatem walczą berlińczyk Steinke — chorwat Stibor (decydująca) warszawianin Szczerbiński — Wajnura z Mandżurji (decydująca), debiut wicemistrza świata bułgara Martynoffa z z wileńczykiem Potęgą. W dniu dzisiejszym niewątpliwie tłumy publiczności zapełnią ogród Resursy Kupieckiej, by powitać naszego słynnego na cały świat mistrza Sztekkera.

Wspomnienie pośmiertne

Zmarł w kwiecie wieku, w wiośnie życia — temi słowy rozpoczął swe przemówienie p. prof. Garbicz nad trumną nieodżałowanego naszego współpracownika śp. Stefana Lubańskiego. Odszedł — bez mała chłopięciem jeszcze będąc, lecz nie umarł wszystek, bowiem w sercach znajomych, których liczył na setki pozostawił pomnik od spiżu trwalszy, zaskarbił sobie zaletami serca, cichą, skromną pracą i młodzieńczem ukochaniem idei cześć i szacunek. O żywotności Zmarłego niechajże świadczy fakt, iż mimo skończonego zaledwie 20 roku życia był czynnym, ideowym członkiem Związku Strzeleckiego, Legji Mocarstwowej, Drużyn Harcerskich i Generalnej Federacji Pracy. Zawsze na posterunku, zawsze uczynny z humorem i radością spełniający swe obowiązki był nieocenionym wprost współpracownikiem przez wszystkich lubianym i cenionym. To też nie dziw, iż w ostatniej posłudze przedwcześnie zgasłemu Koledze naszemu wzięły udział tłumy znajomych bolejących nad tragizmem młodego zbożnego życia. Świeżą mogiłę pokryły stosy wspaniałych wieńców jako ostatnie pozdrowienie tych, którzy choćby pobieżnie z śp. Lubańskim zetknęli się i których zaletami swego charakteru umiał tak prędko sobie zjednywać.

Niech Mu ziemia lekką będzie!

Wieczornica K. Rychterówny

Wybitną atrakcję dla naszej inteligencji stanowi zapowiedziany wieczór recytatorski K. Rychterówny. Sztuka K. Rychterówny twórcza i oryginalna rozporządza nieprzebranem bogactwem środków technicznych, a oparta na wrodzonych i pierwszorzędnych warunkach głosu oraz przenikliwem, głęboko uczuciowem i inteligentnem ujęciu wygłaszanych utworów, jest prawdziwem zjawiskiem na polu kultury żywego słowa. Zna ją cała Polska po najdalsze kresy od Gdańska po Wilno, od Śląska po Wołyń. Znają ją kolonje polskie w Paryżu w Berlinie, we Wiedniu, — znają nasi robotnicy na Śląsku Niemieckim, w Francji: w Amiens i Rombas.

I na tem polega ideowa zasługa artystki: jako interpretatorka arcydzieł wielkich poetów, czarem muzyki żywego słowa zniewala tysiące słuchaczy w kraju i zagranicą do przeżywania kilku chwil „górnie" w sferze ideałów, wzniosłych uczuć i myśli. Objawiając na wielostronnej harfie swego głosu piękno polskiego języka w całem jego bogactwie plastyki i kolorytu muzyczności, spełnia Rychterówna szczytne zadanie wychowawczyni młodego pokolenia, budząc w niem umiłowanie języka i literatury ojczystej. W oczekiwaniu biesiady artystycznej, kreślimy te słowa zachęty dla tych, którzy dotychczas nie mieli sposobności poznania tej naprawdę wielkiej sztuki oraz jako przypomnienie dla stałych miłośników i wielbicieli wielkiego talentu.

Z życia harcerstwa

Tutejsze hufce harcerskie wraz z Kołem Przyjaciół Harcerstwa urządzają na strzelnicy Bractwa Kurkowego w niedzielę dnia 14 bm. zabawę. Prócz całego szeregu atrakcji i orkiestry, które umilać będą szanownym gościom pobyt. Obywatelstwo będzie miało okazję zapoznać się z życiem naszej młodzieży harcerskiej w obozach które poszczególne drużyny urządzają.

Impreza ta rozpocznie się już w sobotę d. 13 bm. popołudniu, w którym to dniu drużyny rozbijać będą obozy, a w niedzielę rozpocznie się całość po południu o godz. 4 (tj. po zakończeniu konkursu modeli samolotów). Wstęp na strzelnicę dlad zieci 20 groszy, a dla dorosłych 30 groszy. Bliższe szczegóły podane zostaną w najbliższych dniach.

Z turnieju zapaśniczego

Wczoraj w pierwszej parze walczyli argentyńczyk Fehlauer i Niemiec Steinke. Ostatni walczył bardzo spokojnie, elegancko i opanowanie, i w ostatniej minucie przerzutem przez głowę rozciągnął na macie brutalnego i ociężałego Fehlauera.

Następna walka Sasorskiego (Warsz.) z Czechem Spewackiem (decydująca) obfitowawała w liczne momenty emocjonujące, a chamstwo Czecha rozogniło publiczność tak dalece, iż długiej trzeba było chwili, aż sędzia, nie tracący ani na chwilę przytomności umysłu, mógł opanować sytuację. Spewacek kopał, boksował i pastwił się nad swym przeciwnikiem w sposób dziki i niekulturalny. Wreszcie arbiter przyznał zwycięstwo Sasorsiemu przez dyskwalifkację Spewacka.

Z kolei walczył Wajnura z Mandżurji z Krausem ze Stanisławowa. Ostatni uległ w skiemu przez dyskwalifikację Spewacka.

W końcu Estończyk Jaago w 12 min. po bardzo pięknej walce ze zgrabnym i zwinnym Sudakowem położył ostatniego odwrotnym pasem na łopatki.

W trosce o rzesze urzędników kolejow.

radził Walny Zjazd ZUK. w Bydgoszczy

Bydgoszcz w ub. niedzielę gościła w swych murach członków Związku Urzędników Kolejowych z okręgu Dyrekcji Gdańskiej.

Zjazd rozpoczęli uczestnicy Mszą św. w kościele farnym, utrzymując zasadę, (niestety w obecnych czasach tak mało przestrzeganą) „Kto z Bogiem — Bóg z nim".

Po nabożeństwie udano się do gmachu Dyrekcji Kolejowej przy ul. Dworcowej, gdzie w wielkiej sali reprezentacyjnej, zasiadło z górą 70 delegatów z wszystkich ośrodków kolejowych Pomorza i części Poznańskiego.

Obrady zagaił prezes okręgowy p. Cieszyński, powołując na marszałka p. Mellera z Gdańska, który zaprosił do prezydjum na zastępcę p. Bukowskiego na asesorów pp. Dziegielewskiego i Malinowskiego, a na sekretarzy p. Nowickiego i Frydera.

Po przemówieniu p. Mellera jako pierwszy zabrał głos delegat Gł. Zarządu I wiceprezes p. Dzikowski który poruszył sprawę cofnięcia urzędnikom 15 proc. dodatku. Mówca podniósł że kolejarze jako II armja musi być lepiej sytuowana finansowo gdyż trudno jest żyć poniżej egzystencji. Z tych też względów Główny Zarząd ZUK. opracowuje projekt odrebnej ustawy uposażeniowej dla kolejarzy, który przedłoży Radzie Ministrów do zaakceptowania.

Z kolei zabrał głos drugi delegat Gł. Zarządu p. Nowakowski, który w swem przemówieniu domagał się odjęcia niektórym uprzywilejowanym urzędnikom dodatku budowlanego i innych tem podobnych dodatków aby mogły znaleźć się pieniądze dla pracowników niższych grup, bez uciekania się do zredukowania etatów i wstrzymywania awansów. Następnie nawołuje do zrzeszenia się wszystkich w jeden wielki związek jakim jest ZUK. a wtedy *urzędnicy kolejowi całego Państwa tworząc jedną wielką organizację — będą mogli skutecznie bronić swoich praw.*

Po przemówieniach wygłosił sprawozdanie z działalności zarządu, prezes okręgowy p. Cieszyński. Sprawozdanie to obejmowało całokształt pracy zarządu, dając zebranym dokładny obraz wyników pracy organizacyjnej. Przemówienie swe zakończył p. prezes okrzykiem na cześć Rzplitej, który z entuzjazmem podnieśli zebrani.

Następnie treściwie przedstawił zebranym pracę sekretarjatu p. Gackowski. Z sprawozdania tego wynika, że Związek powołał do życia trzy nowe Koła, a mianowicie: Ustawiaczy i przetokowych, magazynierów i magazynowych oraz Koło Miejscowe w Kapuściskach Małych i że w największej części, interwencje zarządu u władz w sprawach członków były pomyślnie załatwiane.

Z sprawozdania skarbnika p. Feuera dowiedzieliśmy się że ogólny stan kasy z roku 1930 przedstawia się sumą 25,933,12 zł. z czego pozostało na rok bieżący 2,430,09 zł.

Po wspólnym obiedzie w salach Restauracji Dworcowej, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosili ks. wikary Baranowsk z Fary i red. Michalik, udano się na dalsze obrady. Na wstępie komisja rewizyjna wniosła o absolutorjum dla całego zarządu, wyrażając mu podziękowanie i uznanie za należyte prowadzenie agend Związku.

Dyskusja nad sprawozdaniami prowadzona nadzwyczaj spokojnie, wykazała, że wszyscy zebrani zgadzali się z wnioskiem komisji rewizyjnej, wyrażając ustępującemu zarządowi uznanie, prosząc następny zarząd, aby miał koło również w takiej opiece jak zeszły, starając się zawsze o dobro członków. W dyskusji zabierali głos pp.: Karkut, Pawelczak, Boniecki, Gaca, Nowicki, Krakowski, Tycner Jopek i inni.

Po uchwaleniu *budżetu na rok 1931 w sumie 16,700 zł. zebrani jednogłośnie udzielili ustępującemu zarządowi absolutorjum.*

Nowe wybory dały następujące wynik: Prezesem Okręgowym wybrano b. wiceprezesa *p. Gacę, I-wiceprezesem p. Karkuta* z Gdańska, drugim wiceprezesem *p. Jopka* — sekretarzem *p. Nowickiego*, wicesekretarzem *p. Sobańskiego*, skarbnikiem ponownie *p. Feuera*, jako asesorów *pp. Tycnera, Guziołka, Wiśnieckiego, Cichego, Sawickiego i Kuberę a na zastępców pp. Pawelczaka, Krygiera i Dziegielewskiego.* Komisję rewizyjną tworzą: p. Meller, Fryder i Las; zastępcy — pp. Pawłowicz i Malinowski.

Tak zgodnych wyborów nie często można spotkać, jedynie w takiej organizacji karnej jaką jest ZUK. doszło do jednomyślnych bez żadnych sprzeciwów wyborów poszczególnych członków zarządu. Wszystkie organizacje ko- związkowej i jednomyślności członków zrze- lejowe powinny brać przykład z karności szonych w Związku Urzędników Kolejowych.

W wolnych głosach poruszono wiele bolączek lokalnych, wzywając zarząd do interwencji u władz w celu usunięcia niecierpiących zwłoki usterek. Na zakończenie obrad, — *uchwalono rezolucję domagającą się przywrócenia 15 proc. dodatku, ze względu na ciężkie położenie gospodarcze i materjalne rzesz urzędniczych, zarazem wystosowano petycję do odpowiednich władz kolejowych o cofnięcie zakazu awansów i etatów.*

Z naszej strony życzymy Związkowi Urzędników Kolejowych jaknajlepszego rozwoju i pracy ku pożytkowi i chwale Ojczyzny.

———Maszynka 2-ga.

Z sali koncertowej

Wieczór pieśni i muzyki

urządzony przez Bydgoski Klub Nauczycielski

W życiu towarzyskiem bydgoskiego nauczycielstwa szkół powszechnych zaszedł doniosłej wagi fakt, świadczący nader chlubnie o kulturalnych aspiracjach tegoż nauczycielstwa, które poza ciężkiem zmaganiem się z trudnościami swego ciężkiego zawodu i trudnościami życiowemi, jakich obecna doba nikomu nie szczędzi, nie zniechęca się, nie ustaje w swoich kulturalnych dążeniach, lecz ożywione zapałem i entuzjazmem dla tego co wzniosłe, piękne i szlachetne, łączy się i tworzy różne pożyteczne organizacje, bądźto naukowe, bądź też literacko-artystyczne.

Zasługa to obecnego **inspektora szkolnego na miasto Bydgoszcz, p. Kaźm. Łapińskiego,** który objąwszy ster nad bydg. nauczycielstwem, potrafił, współpracując z nim nauczycielstwo porwać, natchnąć i zachęcić do pielęgnowania tych górnych aspiracyj, mających na celu piękno i kulturę, a wymownym dowodem tych usiłowań jest zorganizowanie potężnego zespołu śpiewaczego, złożonego wyłącznie tylko z sił nauczycielskich, który pod nazwą „Bydgoski Chór Nauczycielski" święcił ub. soboty 6 bm. w sali cyw. Kasyna, swój pierwszy, dziewiczy występ, urządziwszy „Wieczór pieśni i muzyki".

Zespół chóralny, który się na tym sobotnim wieczorze pod batutą p. Kabacińskiego, jako dyrygenta przedstawił, wywarł swoimi walorami wykonawczymi wrażenie ze wszech miar dodatnie, a chwilami nawet imponujące czystością, intonacji i bogactwem barw dźwiękowych, jakkolwiek nie wszystko, muzycznie uzdolnione nauczycielstwo wzięło w tej produkcji udział. Wyrażamy jednak nadzieję, że gdy ten pierwszy pomyślny wynik na resztę muzykalnego nauczycielstwa zachęcająco podziała, tak że wszystko co śpiewa do apelu stanie, powstanie potężny zespół, który jakościowo i ilościowo, będzie mógł śmiało zmierzyć się z tutejszemi chlubnie znanemi i uznanymi już zespołami jak np „Harmonja" i „Echo", o ile n. p. zespół zgodną i pilną pracą zechce sobie czołowe stanowisko wywalczyć, do czego zresztą muzyczna kultura nabyta w seminarjach i inteligencja, w zupełności uprawnia i czego też temu młodemu zespołowi szczerze życzymy.

Przed rozpoczęciem programu tego inauguracyjnego wieczoru p. Mrotek, jako prezes zespołu, wygłosił do licznie zgromadzonej publiczności, złożonej głównie ze sfer nauczycielskich, powitalne przemówienie, poczem rozpoczęto program, na który złożyły się pieśni i piosenki na chór mieszany i męski, wykonane, jak to już wyżej nadmieniono, z należytą pre-

Solowa część programu uzupełnił udatny śpiew p. Sommerówny, która doskonale usposobiona, odśpiewała z dużą dozą artystycznego poczucia arję z opery „Tosca" i kilku pieśni;, drugim solistą tego wieczoru był doskonały wiolonczelista w osobie p. Banaszaka — Młody ten, wielce utalentowany adept kunsztu wirtuozowskiego, uczeń Bydgoskiego Konserwatorjum, odegrał przepięknie kilka utworów. Szlachetny ton jego i wyrobienie techniczne, zjednały mu ogólny poklask, co uczelni jego i dzielnemu jego nauczycielowi (dyr. Winterfeld) rzetelny zaszczyt przynosi.

Jako doskonały akompanjator, dał się poznać p. Lubiatowski. Resztę programu wypełniła orkiestra p. Finca.

O ile strona artystyczna tego pierwszego wyczynu Bydgosk. Chóru Nauczycielskiego zasługuje na uznanie, to nie możemy się powstrzymać od wyrażenia podziwu, że zewnętrzna strona tej imprezy zawiodła, gdyż zamiast andycji o charakterze uroczystej inauguracji, urządzono ten oficjalny występ, w formie zwykłego wieczorku przy rozstawionych stolikach i wykonawcy poważnych atrakcyj, musieli się produkować przy brzęku szklanek — wśród dymu tytoniowego i współgłośnego pogwaru konsumującej dary Boże publiczności, a to jak na inauguracyjny wieczór, stanowczo nie przystoi.

Pan insp. Łapiński może być zadowolonym i dumnym z tej pierwszej próby, powołanej przez siebie do życia kulturalnej organizacji.

Jubileuszowa uroczystość „siódemki" bydgoskiej

10 lat minęło od chwili, gdy powstała w naszem mieście organizacja, mająca za cel żyć ideą skautingu. Otrzymała ona nazwę VII-mej drużyny żeglarskiej. Zatwierdzona przez Komendę Główną w Warszawie, rozwijała się od tej chwili nader pomyślnie, dzięki energicznym kierownikom, jakimi byli pp.: drh. Strzałkowski i Wróblewski. Duszą Siódemki był znany w Bydgoszczy, obecnie mieszkaniec Krakowa harcmistrz p. Adam Papiński. Myliłby się ten, ktoby powiedział, że Siódemka — to uczniacy! — Nie! Członkami jej — to młodzież pozaszkolna, pracująca fizycznie i umysłowo. — Czego ta drużyna nie dokonała?!

Zwiedziła w swych letnich wycieczkach całą Polskę, poznała wszystkie zakątki rodzinnego kraju, była na Śląsku, w Małopolsce, zwiedziła Kraków i widziała Zaleszczyki, podziwiała meljoracyjne prace na Polesiu i wreszcie w skupieniu zwiedzała Wilno, miasto naszego wieszcza. I tak przeżyła w ciągłej pracy 10 lat swego istnienia.

W ub. niedzielę obchodziła tę uroczystość radośnie. Po zbiórce byłych „Siódemkarzy" i gości na Placu Kochanowskiego, udano się do garnizonowego kościoła na uroczyste nabożeństwo. W czasie mszy św. Tow. Śpiewu „Lutnia" odśpiewało pienia religijne, poczem ks. ppułk. Wiszniewski poświęcił sztandar „Siódemki" i przemówił do zebranych, zachęcając czynnych harcerzy do dalszej owocnej pracy na niwie skautingu, powszechnie dziś w świecie znanego, zaś do starszych, aby popierali ten ze wszechmiar, godny poważania i należytego zrozumienia ruch młodzieży, wychowujący ją na zdrowych i prawych obywateli każdego państwa. Po tej uroczystości udał się sformowany pochód przez miasto do pomnika Sienkiewicza, gdzie w skupieniu i powadze złożono wieniec u jego stóp, poczem bezpośrednio w sali Resursy Kupieckiej odbyła się akademja.

Pięknie zadeklamował „Na 10-lecie" druh Gliszczyński, poczem drużyna odśpiewała „Górą Siódemka". Bardzo ciekawie przedstawił zebranym zarys historyczny „Siódemki" p. Strzałkowski, poczem chór „Lutnia" pod dyr. p. A. Ł. Eichstedta wykonał nad wyraz udatnie i z przejęciem utwory: „Ufajcie" — „Hymn Polski" — i „Jest kraina". Występy „Lutni" jak zwykle cieszyły się wielkiem powodzeniem i były długo oklaskiwane przez licznie zebraną publiczność.

Prezesem „Lutni" jest harcerz druh Witold Strzałkowski, któremu za zrzeszenie doborowych i prawdziwych słowików należy się publiczne uznanie.

Bardzo pięknie wypadł również popis skrzypka p. Kłobuckiego i pianisty p. Lubiatowskiego. Następnie zabrał głos Krakowianin „Papciem" zwany — wygłaszając obszerny, zajmujący referat na temat „Harcerstwo pozaszkolne", poczem śpiew „Odę do młodości" wykonała p. Cz. Jędrzejewska.

Na zakończenie odbyło się podpisanie aktu erekcyjnego, składano bardzo serdeczne życzenia ujęte we formę prawdziwej szczerości, na jaką sobie w zupełności „Siódemka" zasłużyła.

Zebranie zaszczycił swą obecnością p. gen. Thommée i wiele innych osobistości, żywo się harcerstwem interesujących. Panu Generałowi dziękowano specjalnie za przybycie i złożenie tem dowodu, że Dowódca Bydgoskiej Dywizji szczerze się harcerzami interesuje i jest miłośnikiem i wyznawcą idei skautingu. (Jotel.)

„Płomienny" pech

Znanego w naszem mieście właściciela fabryki słodu p. Belińskiego spotkała w nocy z piątku na sobotę niemiła i kosztowna przygoda. P. Beliński wracał „Fordem" z Inowrocławia do Bydgoszczy, gdy w tem w odległości 4 klm. od miasta poczuł swąd palącego się podwozia.

P. Beliński, który osobiście szoferował orjentując się w sytuacji momentalnie wyskoczył z wozu, który w kilka sekund później na skutek eksplozji zbiornika z benzyną stanął cały w płomieniach. Mimo energicznej akcji ratowniczej, w której wzięli udział dwaj automobiliści bydgoscy nie zdołano ognia zlokalizować. Z samochodu pozostał tylko osmolony szkielet. P. Belińskiego wypadek ten dotyka tem boleśniej, jako, iż spalony samochód nie był ubezpieczony.

Przykre rozczarowanie dopiero... w Kaliszu

Co towej to moje, ale od mego wara — rzekli sobie dwaj złodziejaszkowie bydgoscy, którzy mimo proletarjacko-pryncypialnych skłonności, nie gardzą burżujsko-arystokratycznemi zachciankami, jakie wzbudził w nich widok osamotnionej w garażu p. Grześkowiaka przy Pl. Kościeleckich, lśniącej limuzyny. Po krótkiej naradzie obaj zażarci automobiliści dostawszy się przy pomocy wytrychów do garażu wyprowadzili samochód, wsiedli nań i pofrunęli w świat na chybił trafił. Wszystko byłoby się pięknie ułożyło, gdyby nie silna opozycja ze strony p. Grześkowiaka, zaciętego wroga propagowanej przez komunizm wspólnoty. Powiadomiona o niemiłym tym wypadku „wypożyczenia" samochodu policja puściła w ruch wszystkie stojące jej do dyspozycji aparaty telefoniczne, uwiadamiając w tempie błyskawicznem posterunki policyjne innych miast o śmiałej kradzieży limuzyny. Jakżeż niemile byli zdziwieni obaj dowcipni dżentelmeni, gdy zajechawszy z fasonem do Kalisza ujrzeli się nagle otoczeni oddziałem granatowych „bobys". Nolens volens musieli zejść z wygodnych, miękkich siedzeń limuzyny i pozwolić sobie nałożyć bransoletki na rączki, przyczem podobno jeden z „lubowników" cudzych samochodów miał wyrzec do drugiego conquistadora głęboką sentencję: „A mówiłem ci, że z tymi nowoczesnymi wynalazkami, radjami, telefonami i innemi warjactwami — nic dobrego".

Karygodna lekkomyślność — szczęściem bez następstw

Kilku chłopców znalazłszy opodal dziedzińca koszar 61 p. p. Bydgoszczy zapalnik granatu artyleryjnego, poczęło nim manipulować ogarnięci „wiedzą" i ciekawością zgłębienia tajemnicy mechanizmu, który w bolesny i krwawy sposób szupasuje ludzi na ten drugi lepszy świat. Temu konsyljum przypadkowych mechaników przewodził 14-letni mądralski Józef Krencki, który w pewnym momencie „wykładu" upuścił zapalnik na ziemię, powodując momentalnie eksplozję. O sile wybuchu świadczy fakt, iż w ziemi pozostała około półmetrowej głębokości wyrwa, zaś pobliski płot skręcił się, jakby w nagłym ataku epilepsji. Wprost cudem urwipołciom nie się nic stało.

Tak to nie pomagają przestrogi. Starsi swoje, dzieciarnia swoje. Niestety tylko bolesna nauczka wpaja zasady ostrożności spóźnionej, bo już z własnej winy i lekkomyślności okaleczałym.

Z międzynarodowego turnieju zapaśniczego

Ubiegła sobota „zapaśnicza" przeszła pod znakiem lekkiej emocji. Przed rozpoczęciem spotkań wyszedł na arenę znakomity zapaśnik chorwacki Stibor i publicznie wezwał Stekkiera do walki, zaznaczając przytem, iż jako amator nie był dopuszczony do zeszłorocznego międzynarodowego turnieju w Budapeszcie o mistrzostwo świata i z tej racji nie mógł się zmierzyć z naszym rodakiem, któregoby „napewno" położył. Stibora poparli 5-krotny mistrz świata Jaago i obecny wicemistrz świata olbrzymio silny Martinoff, którzy również zaprosili publicznie Stekkiera do zmierzenia się obecnie z nimi. Martinoff odważył się nawet na twierdzenie, iż mistrz świata i Polski Stekkier z obawy przed porażką, unika spotkania z Bułgarem. Arbiter p. Brański oznajmił pewnym siebie atletom, iż momentalnie zawiadomi Stekkiera, który bawi obecnie w majątku swym pod Warszawą i sposobi się do tournee po Ameryce o rzuconych pod jego adresem wezwaniach.

Sobotni wieczór dla miłośników sportu zapaśniczego obfitował w niemniejszym stopniu, niż wszystkie dotychczasowe spotkania w wiele emocjonujących momentów.

Kartuzy

— **Uroczystość Bożego Ciała** wypadła tego roku wspaniale. Ulice udekorowane w zieleń, domy w sztandary i emblematy kościelne i narodowe. Okna przybrane w kwiaty i zarzące świece dodały uroczystości większego uroku. Z pięknie ukwieconego kościoła wyruszyła procesja do ołtarzy w mieście. W procesji brały udział wszystkie towarzystwa, szkoły, przedstawiciele władz oraz tłumy ludu. W pochodzie grały orkiestry kolejowa i Straży Pożarnej, przy ołtarzach Tow. śpiewu „Cecylia" odśpiewało kilka pieśni kościelnych. Po powrocie uroczystym hymnem „Te Deum" zakończono podniosłą uroczystość kościelną.

— **„Tydzień dziecka".** W poniedziałek 1-go bm. obchodzono „Tydzień dziecka". O godz. 8 rano dzieci wysłuchały Mszy św., którą odprawił ks. wikary Szuta, wygłaszając do dzieci piękne kazanie o posłuszeństwie względem starszych. Po południu wyruszono w pochodzie z kapelą na czele na plac sportowy, gdzie dzieci otrzymały różne łakocie i drobne pamiątki. Z powodu deszczu dziatwa zmuszona była udać się na salę p. Hogi i tutaj przy dźwiękach kapeli wśród wesołych piosenek, deklamacyj i zabaw spędziły dzieci resztę dnia dorocznej zabawy. Wieczorem nastąpił powrót do miasta.

— **Akademję poświęconą matce** urządziła szkoła powszechna w święto Bożego Ciała w sali „Hotelu Centralnego". Po deklamacji wygłosił p. dr. Borowski odczyt na temat: „Matka". Następnie córeczki nauczyciela p. Witosławskiego odtańczyły w strojach krakowskich krakowiaka, poczem odegrano baśń fantastyczną: „Dar Zosi".

— **Na powodzian w Wileńszczyźnie** zebrano na zebraniu Tow. gimnastycznego „Sokół" w „Kaszubskim Dworze" 16 złotych.

Chełmno

— *Wpisy do Gimnazjum Żeńskiego.* Dyrekcja Państw. Gimn. Humanistycznego Żeńskiego przyjmować będzie w czasie od 10 do 20 bm. w godz. od 11 do 13 zgłoszenia nowych uczenic. Wstąpienie uczenicy zgłasza ojciec lub jego uprawniony zastępca ustnie lub piśmiennie, przyczem należy złożyć 1) metrykę chrztu lub urodzenia, 2) świadectwo odejścia ze szkoły, do której uczenica poprzednio uczęszczała, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4) opłatę za egzamin wstępny (10 zł) która nie podlega zwrotowi.

Poza tem składają uczenice, które przerwały naukę w szkole a mają ukończony 14 rok życia, świadectwo moralności, wystawione przez urząd parafjalny lub policyjny danego miejsca zamieszkania.

Egzamin wstępny do I klasy odbywać się będzie, jak w ubiegłych latach, systemem lekcyjnym w czasie od 24 do 27 bm. Uczenice od II klasy wzwyż egzaminować się będzie dnia 27 bm. od 8 godz.

— *Nowe maturzystki.* W dniach 2 i 3 bm. odbyły się w państwowem gimnazjum żeńskiem ustne egzaminy dojrzałości. Wszystkie kandydatki, dopuszczone do egzaminu, zdały go z pomyślnym skutkiem a mianowicie: pp. Brodowska Aida, Hybiakówna Zofja, Jankowska Felicja, Jurówna Lidja, Jurówna Irena, Kaszubowska Klara, Kunklówna Jadwiga, Lipińska Leonja, Marciówna Otylja, Muellerówna Izabella, iPasecka Marja, Rejska Halina, Rembielińska Gertruda, Schultisówna Olimpja Spadzińska Wanda, Stefańska Marja, Szczerbianka Janina.

Ogorzeliny

— Nowy zarząd Zw. Strzeleckiego. Na odbytem walnem zebraniu Związku Strzeleckiego w Ogorzelinach w dniu 31 maja r. b. wybrano nowy zarząd, którego skład jest następujący: Cwiniart, naczelnik poczty — prezes; Leon Rosławski — sekretarz; Józef Kujawa — skarbnik; Maksymiljan Milewski — komendant; Tomasz Sękowski — referent oświatowy. (wł.)

Lidzbark

— **VIII Tydzień L. O. P. P.** W związku z VIII tygodniem LOPP. krążyć będzie nad Lidzbarkiem dnia 7 b. m. o godz. 17,55 samolot wojskowy, który będzie rozrzucał ulotki L. O. P. P.

— Nieudane samobójstwo. Znany na tutejszym bruku złodziej W. Radtkie, który został zamknięty w więzieniu za popełnione kradzieże, usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się na prześcieradle w celi więziennej. Dzięki czujności dozorcy więziennego, udaremniono zamierzone samobójstwo.

Klej malarski.

Spoiwem barwnika, albo klejem malarskim, nazywamy substancję dodawaną do farb, t. zw. klejowych, a to w tym celu aby drobniutkie cząstki barwnika rozczynionego w farbie mogły się przyczepić trwale do mającej być malowaną płaszczyzny. — Rzemiosło malarskie w Polsce stosuje dotąd prawie bez wyjątku klej malarski pochodzenia zwierzęcego — klej kostny, na Zachodzie Europy, od przeszło lat 30-tu, wprowadzony został w malarstwie z bardzo dobrym skutkiem klej roślinny produkowany z krochmalu ziemniaczanego.

Zasadniczą cechą kleju roślinnego jest fizyczna właściwość jego rozczynu wodnego dającego t. zw. koloid nieodwracalny, w odróżnieniu od kleju zwierzęcego, którego wodny rozczyn jest koloidem odwracalnym. W praktycznem ujęciu różnica polega na tem, że klej roślinny daje z wodą rozczyn, który, po zeschnięciu tj. odparowaniu wody, już nie może rozpuścić się powtórnie, natomiast klej kostny, po zaschnięciu, rozpuszcza się łatwo, tężenie i rozpuszczanie ponowne kleju kostnego można powtarzać wielokrotnie.

Wymieniona właściwość kleju roślinnego powoduje niewrażliwość malatury wykonanej z pomocą tego spoiwa farbiarskiego na wilgoć, farby klejowej z klejem roślinnym nie można zmyć, a oprócz tego — co jest szczególnie ważnem dla techniki malowania — użycie kleju roślinnego ułatwia jednolite krycie farbą i zapobiega tworzeniu się smug.

Przy malowaniu farbą klejową przygotowaną z klejem kostnym smugi tworzą się głównie z tego powodu, że zeschnięte obrzeże części powierzchni już pomalowanej, od dotknięcia mokrym pendzlem, rozpuszcza zaschnięty w niem klej kostny, który chciwie wchłania nową porcję kleju i barwnika dając ciemniejszą w tonie smugę.

Wykorzystaniu cennych zalet kleju roślinnego przeszkadza inna jego właściwość, a mianowicie mniejsza elastyczność tego spoiwa farbiarskiego od zwykłego kleju kostnego, która mogła powodować, w wypadkach wstrząsów mechanicznych lub kurczenia się ścian od wpływów zmian temperatury, rysowanie, pękanie a nawet łuszczenie się malatury.

Poważnej pracy, dużego doświadczenia i szczęśliwego zastosowania najnowszych rezultatów badań naukowych trzeba było zużyć aby otrzymać produkt naprawdę wszystkim wymaganiom malarstwa odpowiadający.

Takim produktem jest, stosowany teraz powszechnie z jaknajlepszym rezultatem, klej malarski S i c h e l (marka fabryczna sierp z półksiężycem), którego recepturę z licencją fabrykacji nabyła największa w Polsce fabryka przetworów ziemniaczanych „L u b a ń - W r o n k i", Sp. Akc. w L u b o n i u pod Poznaniem.

W dniu 28-ym maja Toruński Cech Malarski urządził dla swoich członków pogawędkę techniczną o stosowaniu kleju malarskiego S i c h e l, którą licznie zebrani powitali bardzo przychylnie tem więcej, że na rynku ukazało się już niestety kilka mało wartościowych naśladownictw dyskredytujących w praktyce stosowanie klejów roślinnych.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 8 VI. 1931 r.

Żyto	—28.90
Pszenica	32.25—32.75
Jęczmień browarniany	—
„ zwycz. przemiał	27.00—28.00
Owies pomorski	30.00—31.00
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	42.50—43.50
„ pszenna 65%	51.50—54.50
Otręby żytnie	21.00—22.00
„ pszenne	19,00—20,00
Rzepak	—
Wyka	—
Peluszka	—
Fasola	—
Ziemniaki jadalne	—
„ fabryczne	—
„ eksportowe	—
Płatki ziemniaczane	—
Siemię lniane	—
Groch polny	—
„ Victoria	—
Seradela	—
Łubin niebieski	—
„ żółty	—
Koniczyna żółta odłusk.	—
„ czerwona	—
„ biała	—

„ szwedzka	—
Gorczyca	—
Siano luźne	—
„ prasowane	—
Słoma luźna	—
„ prasowana	—
„ jara luźna	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 8. VI 1931.

Pszenica marchijska	—
Żyto marchijskie	—
Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień przem. pastewny	—
Owies marchijski	—
Owies pomorski	—
Kukurydza loco Berlin	—
Mąka pszenna	32,75—38,00
Mąka żytnia 70%	26,40—28,25
„ „ 60%	
Otręby pszenne	14,50 — 14,75
Otręby żytnie	13,50 — 13,75
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	26.00— 31,00
Groch drobny jadalny	
Groch pastewny	19,00— 21,00
Peluszka	25.00— 30,00
Bób	19,00— 21.00
Wyka	24.00— 26.00
Łubin niebieski	15,00— 16,50
Łubin żółty	22,00— 27,00
Seradela stara	—
Seradela nowa	—
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy lniane	13 80—14.00
Wytłoki suche krajowe	8.10— 8.20
Wytłoki z buraków cukr.	—
„ Soja	12.10—13,20
Melasa torfowa	—
Płatki ziemniaczane	—
Ziemniaki jadalne	—
Słoma żytnia prasowana	—

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 8. VI. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	8,94—8,92	
Franki francuskie	—	
Franki szwajcarskie	—	
Funty angielskie	—	
DEWIZY.		
Belgja	—	
Białogród	—	
Budapeszt	—	
Bukareszt	—	
Gdańsk	—	
Holandja	358.65—357.75	
Kopenhaga	—	
Londyn	43,36,50—43,26	
Nowy York	8.91—8'85	
Nowy York telegr.	8,914—8,894	
Oslo	—	
Paryż	34,90,50 —34.82	
Praga	46.41—46,35	
Sztokholm	—	
Szwajcarja	172.90—172,47	
Wiedeń	125.26—12495	
Włochy	46.67—46,55	
Hiszpanja	—	
Ryga	—	
Berlin (w obrotach nieoficj.)	211,55—	

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p.
Stefanowi Lubańskiemu,
a to: Współpracownikom Redakcji i Administracji „Dnia Bydgoskiego", Związkowi Strzeleckiemu, Drużynie Morskiej, Generalnej Federacji Pracy, Legji Mocarstwowej, VII. Drużynie Harcerskiej, delegacji Hufca żeńskiego, i Panom prof. Garbiczowi i Dr. Sypniewskiemu oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym składa staropolskie

„Bóg zapłać!"

8978 **Rodzina.**

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wejherowa
zamierza sprzedać
nieruchomość
położoną przy Placu Wejhera (Rynek) nr. 3 i 4

składającą się z placu budowlanego i kamienicy mieszkalnej z przylegającym ogrodem.

Ogólna powierzchnia nieruchomości wynosi około 1802 m².

Reflektanci zechcą pisemne oferty, ewentl. po obejrzeniu objektu nadesłać do Magistratu w Wejherowie.

Wejherowo, dnia 1. czerwca 1931 r.

(—) Biliński
8942 zastępca burmistrza.

Ciepłe kąpiele w Sopocie
OTWARTE

w dnie powszednie od godziny 8—12.30, oprócz tego **w poniedziałki i środy** od godziny 15.30—18 i w **soboty** od godz. 15.30—19.

W niedzielę zamknięte.

Znakomite kąpiele borowinowe i kwasowęglowe, oraz wszelkie rodzaje kąpieli, masaże i inhalacje.

Państwowe Nadleśnictwo Darzlubie sprzeda w drodze licytacji publicznej w dniu 15-go czerwca 1931 r. o godz. 10 w oberży p. Pobłockiego w Darzlubiu niżej wymienione dłużyce sosnowe z leśnictwa Sikorzyno oddział 54c.

Nr. drewna: 4119 do 4170 sztuk = 52 sztuk = 16.69 m³ IV kl.

Nr. drewna: 4171 do 4351 = 181 sztuk — 44.99 m³ kopalniaki.

Warunki sprzedaży będą ogłoszone przed rozpoczęciem licytacji.

Płacić należy gotówką w dniu sprzedaży. (8944

Nadleśniczy Państwowy.

Mieszkanie

na Bydgoskiem Przedm. 3 pokoje z kuchnią, 1-sze piętro, słoneczne z ogródkiem, elektryczność, wodociągi do wynajęcia. Czynsz podług umowy. Wiadomość od 16 do 20 ul. Bielańska 17. 8947

Ciepłe kąpiele morskie
DOM ZDROJOWY GDYNIA
Kamienna Góra
ponownie otwarte z dniem 8-go czerwca 8983

Anuluję

unieważnienie zaginionej legitymacji urzędniczej nr. 436 oraz zezwolenie na noszenie broni nr. 102, umieszczone w „Dniu Pomorskim" z dn 9 bm., ponieważ dokumenty te znalazły się. 8937

Władysław Mazur, Klonowicza 30, Toruń.

Zgubiłem

portfel z papierami i pieniędzmi 60 zł. Znalazcę uprasza się o oddanie powyższego wzamian za znajdujące się w nim pieniądze w firmie „Tri" telefon 1004 dla inż. Grabowskiego.

Zapisy

Do prywatnej szkoły im **św. Teresy** (Kościuszki 4 codziennie 12—13. Szkoła przygotowuje dzieci do gimnazjum dokładnie i ściśle według programu. 8606

Zgubiłem

zaświadczenie wojskowe (W. P.) na nazwisko Teofil Kwiatkowski, które unieważniam. 8959

WYRÓWNIARKA
(Abrechtmaschine)
do sprzedania Firma Rawa Bydgoszcz, Śniadeckich 19. 8076

Korzystna dzierżawa

śpichrza zbożowego w powiatowem mieście na Pomorzu położonego w centrum miasta, nadającego się na każde przedsiębiorstwo, od 1. lipca br. do przejęcia. Dzierżawa bardzo niska, okolica bogata. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego" pod l. 8801.

Mundury 7322
Szasery
Płaszcze
Bluzki
letnie
dla **P. P. Wojskowych**
na dogodnych warunkach wykonuje
B. Doliwa
Toruń
Stary Rynek 6. tel. 43, obok Dworu Artusa
Materjały cywilne i wojskowe stale na składzie

Dom

w Toruniu z wolnem składem i mieszkaniem zaraz na sprzedaż Małe Garbary 8 869?

Dźwiękowe Kino
ŚWIATOWID
Dziś i w dni następne.

Najpiękniejszy dźwiękowiec świata
„Monte Carlo"
z Jeanette Mc. Donald. Ponadto dodatki dźwięk.

Dźwiękowe Kino
PALACE
Dziś ostatni raz!

„Egzotyczna kobieta"
w rol. główn. Leonora Urlic, Farrel Mc Donald
Ponadto: dodatki dźwiękowe.

WIELKIE ZAWODY HIPPICZNE

pod protektoratem JWP. Generała W. Thomée d-cy XV. dyw. piech. i JWP. Delegata Rządu, Naczelnika Z. Okielskiego

odbędą się w niedzielę, dn. 14 czerwca
W BYDGOSZCZY 8959
na placu przy ul. Król. Jadwigi i ul. Rejtana.
Szczegóły w afiszach i programach. — Dochód przyznacza się na fundusz zwalczania bezrobocia i wśród pracowników umysł.

WIELKA NIESPODZIANKA!

Za trafne rozwiązanie szarady otrzyma każdy bez wyjątku, bez żadnego losowania

Nagrodę 60 zł w gotówce

Wprowadzamy w życie towarzyskie nową grę pod nazwą

„Polska Komunikacja"

dostępną dla wszystkich, miłą, ciekawą i zajmującą.

„Polska Komunikacja" jest pierwszorzędną grą, którą bawić się będą tak osoby dorosłe, jak i rozumna młodzież.

„Polską Komunikację" zamierzamy wprowadzić jak najszerzej, a nadto propagując zamiłowanie do rozwiązywania szarad, podajemy **jednorazowo** do rozwiązania poniższą szaradę, **premjowaną kwotą 60 złotych.**

Kto zamawia: „Polską Komunikację" przy równoczesnem nadesłaniu zł 2,50 w gotówce lub w znaczkach pocztow., powołując się na niniejsze ogłoszenie.
Ten otrzymuje bezwzględnie: grę towarzyską „Polska Komunikacja", bez doliczenia porta, po cenie reklamowej zł 2,50 oraz sumę zł 60,— w gotówce, jeśli nadeśle przy zamówieniu trafne rozwiązanie szarady.

Rozwiązanie uprasza się nadsyłać możliwie w ciągu 8 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Ostateczny termin przyjmowania zamówień na grę wraz z rozwiązaniem szarady został przedłużony do dnia 16 czerwca br. W ciągu tygodnia od tego terminu otrzyma każdy zamówioną grę „Polska Komunikacja", jak również w razie trafnego rozwiązania szarady — sumę **60 złotych.** — — —

Dokument z właściwem rozwiązaniem szarady jest zdeponowany u rejenta w Warszawie. Kopję właściwego rozwiązania załączymy każdemu do przesyłki, dla własnej kontroli.

Łamigłówka zgłoskowa:

a — ak — au — błoń — by — ce — cho — ciel — ciel — cu — czy — giel — ig — ja — ka — kier — ko — kra — kręku — lam — ła — łok — mar — na — nia — nioł — o — o — pa — piec — przed — ser — sta — stwo — sza — tel — tor — tor — two — u — u — wa — wi — wiec.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. Reprezentacja.
2. Stan społeczny.
3. Przyrząd do oświetlenia.
4. Najważniejszy organ człowieka.
5. Reprezentuje stan handlowy.
6. Pisze dzieła.
7. Służy do gry sport, kulami drewnianemi latem i zimą.
8. Narząd wzroku.
9. Nasz wódz Narodu.
10. Organ słuchu.
11. Zawód wychowawczy.
12. Przybór do szycia.
13. Zawód rzemieślniczy.
14. Zawód artystyczny.
15. Posiada dużo słodyczy.
16. Drzewo owocowe.
17. Postać niebiańska.

Z powyższych sylab należy ułożyć 17 wyrazów z znaczeniu wyszczególnionem powyżej, których początkowe litery, czytane z góry na dół, dadzą nazwę reklamowanej gry towarzyskiej.

WARSZAWSKA WYTWÓRNIA ZABAWEK, WARSZAWA, ULICA DŁUGA NR. 50.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej w Gdyni z terminem objęcia w dniu 16 lipca 1931 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty, z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewtl. świadectwa o inwalidztwie wojennem najpóźniej do dnia 6 lipca godz. 12 w południe.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w Gdyni.

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy znane są dokładnie.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. O. na konto N. 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadjum w kwocie 3.000 zł, które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia — będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadjum winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek bądź powodów nie zawrze umowy lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to zatrzymane na poczet kaucji wadjum przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

6) Oferenci związani są swemi ofertami przez przeciąg (ośmiu) tygodni. licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zastrzega sobie prawo oddania wyż. wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszta ogłoszenia przetargu.

10) Informacyj bliższych udziela Wydział Osobowy (pok. 234) codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11 do 13.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 lipca 1931 o godz. 13.

Gdańsk, w maju 1931 r. (8975

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku.

BANANY!
Pomidory
Truskawki
Pomarańcze
Orzechy
Chałwa
Makagigi
E. SZYMAŃSKI
Szeroka 42. Tel. 27.
8982

Place budowlane
sprzeda Bielańska 32.
8862

Rowery

najlepszych Fabrykatów i wszelkie części zapasowe poleca najtaniej. Reperacje wykonuje solidnie i tanio.
Specjalność: emaljowanie na wszelkie kolory i lutowanie złamanych ram pod gwarancją. 8988
Dąbrowski Toruń,
Mickiewicza 83.
P.P. Oficerowie i Urzędnicy specjalne warunki.

Kawiarnia Restauracja w Bydgoszczy
z całkowitem urządzeniem przy głównej ulicy korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenie „Dzień Bydgoski" pod „Kawiarnia". 8969

B. Wilamowski
Toruń 8820
28 ul. Żeglarska 28

Koszule

Słowackiego
sportowe i wierzchnie w wielkim wyborze

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 czerwca o godz. 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: fortepian, kanapy, sypialnie, kuchnie, leżankę, zegarek, 300 but. win i inne przedmioty; o godz. 12 przy 3-go Maja 2: 5 młocarń; o godz. 12,30 przy Grudziądzkiej 37, urządzenie biurowe, wozy, żelazo, stal i inne przedmioty; o godz. 13 przy Grudziądzkiej 99, urządzenie składowe, różne sprzęty domowe, konie, wóz, byrczkę i inne przedmioty; o godz. 14 pod Dębową Górą urządzenie biurowe, różne maszyny do wyrobu plomb; o godz. 15 przy Kościuszki 55: drzewo opałowe, węgiel. (8974

Rzymyszkiewicz, **komornik sądowy.**

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

Dnia 10. 6. 1931 r. o godz. 10 przy ul. Poznańskiej nr. 11 sprzedawać się będzie za natychmiastową zapłatą: kompletny pokój jadalny i 1 maszyna do pisania. (8977

II. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych Bydgoszcz-miasto.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 czerwca o godz. 11 licytować będę u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: ubranie smokingowe, płaszcz, maszynę do szycia, futro damskie, futro męskie, bilard, 3 stoły restauracyjne, lustro, bufet, kanapę, szafę i inne przedmioty.
8980) **Janowski, komornik sądowy.**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 czerwca o godz. 8,30 w Rubinkowie licytować będę u p. Kuczory za gotówkę najwięcej dającemu: radjoaparat; o godz. 8,30 u p. Kowalskiego: konia, wóz; o godz. 9 u p. Grochowskiego: 3 mtr. desek; o godz. 12 u p. Kowalskiego w Grębocinie: wirówkę; o godz. 14 u p. Jordana w Młyńcu: krowę, lustro, kanapę, stół, 2 fotele. (8981

Janowski, komornik sądowy.



Pierwszorzędny gabinet kosmetyczny
„Mimoza"
(dyplom Université de beauté Paris) stosuje metodą **Cedib** usuwa wszelkie wady cery i włosów. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy Toruń, Piekary 43 I p. obok bramy Bydgoskiej. 7273

Elegancko
szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszkach, na maszynie, według koloru, jakoteż i oczka łapię. Przedzamcze 10. 7067

Parcela
budowlana na sprzedaż Adr. poda Dzień Pomorski 8283

Dom
dochodu rocznego 7000 zł w Toruniu śródmieściu na. sprzedaż. Oferty do „Dnia Pomorskiego" pod l. 8282

Zaginioną
książką wojskową i kartę mob. wystawione przez P. K. U. Grudziądz, na nazwisko. Feliks Matuszewski unieważniam. 8933

Repertuar Teatru Toruńskiego

We wtorek dnia 9 bm. o godz. 20-iej
„Złodziej"
Sztuka w 3 aktach Bernsteina.

W środę, dnia 10 bm. o godz. 20-ej
Premjera
„Dzikuska"
(Najdroższa moja Pedi)
Komedja w 3 aktach H. Mannersa.

W czwartek, dnia 11 bm. o godz. 20-tej
Kwiaty Torunia
Rewja w 2 częściach (21 obrazach)

W piątek, dnia 12 bm. teatr nieczynny z powodu próby generalnej operetki
Krysia Leśniczanka

W sobotę, dnia 13 bm. o godz. 20-tej
Premjera
Krysia Leśniczanka
Operetka w 3 aktach J. Jarno.

Z GRUDZIĄDZA

PODZIĘKOWANIE

wszystkim Przyjaciołom i Życzliwym, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. p. Józefie Zawackiej

oraz znaleźli tyle serdecznych dla mnie słów współczucia, wszystkim, którzy bądź kwiatami bądź ofiarami na cele społeczne uczcili pamięć ś. p. Zmarłej przedewszystkiem zaś Przewielebnemu Duchowieństwu, Towarzystwu Kupców Samodzielnych, Towarzystwu Czytelni dla Kobiet, Narodowej Organizacji Kobiet, Towarzystwu Rzemieślników Samodzielnych, Związkowi Hallerczyków, Towarzystwu Śpiewu Lutnia, Szkole Handlowej, Straży Pożarnej, licznym delegacjom ze sztandarami, wreszcie Dyrekcji Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu za pomoc organizacyjną — przesyłam tą drogą z głębi serca płynące słowa

„Bóg zapłać!"

Jan Zawacki.

Sprzedam
słomę pszenną,
suchą luzem.
Wydzno, K. A. J. B.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 11 czerwca rb. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Boguszewie u p. Witkowskiego: 1 cielaka i 2 krowy; u p. Wnęka w Boguszewie: 2 krowy i 2 jałowice, — zbiórka reflektantów o godz. 11 w Linowie u p. Paluszkiewicza: 2 jałowice; następnie o godz. 2 popoł. Bursztynowie pow. Grudziądz: 70 prosiaków, 18 świń, 1 jałówkę, 3 krowy, rower, 8 ctr. żyta, konia, źrebaka, 1 bryczkę, kanapę, kredens, 15 ctr. jęczmienia i 2 ctr. wiki. Zbiórka reflektantów w oberży p. Maszkego w Bursztynowie pow. Grudziądz.

Błaszkiewicz, **komornik sądowy w Grudziądzu.**

Krzesła
do ogrodu, białe łóżko dla dziecka, lustro tanio na sprzedaż. Grudziądz, Groblowa nr. 6, III ptr. lewo.

2 pokoje
z kuchnią wraz z meblami kulturalnemu małżeństwu na lipiec i sierpień do wynajęcia za czynsz mies. 60 zł. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" pod Nr. 442.

Perlic białych
jaja wylęgowe 4 złote mendel sprzedaje Brąchnówko, Pomorze. 8896

Telegramy

Z ostatniej chwili

Nikłe rezultaty wizyty w Chequers

Jedynym sukcesem wyjazd Hendersona do Berlina... Rzymu i Paryża

Londyn, 9. 6. (Pat). O **rozmowach w Chequers** dowiadujemy się z dobrze poinformowanych źródeł, **że żadne decyzje w sprawie reparacyj** lub jakiejkolwiek akcji zwalczania kryzysu gospodarczego **nie zostały powzięte.** Zresztą ani ze strony Niemiec, ani ze strony brytyjskiej żadne **konkretne wnioski nie były wysuwane.** Goście niemieccy, jak się dowiadujemy, **nie mieli okazji wyrażenia swej chęci uzyskania jakiejkolwiek pomocy finansowej z zagranicy** bądź to w formie moratorjum, bądź też w formie **pożyczek i in.** Ministrowie **Curtius i Bruening** skorzystali natomiast z okazji, aby dać **Mac Donaldowi i Hendersonowi** pełny obraz zarówno gospodarczej, jak i politycznej sytuacji Niemiec. W sprawie reparacyj goście niemieccy nie wyjaśnili, jakie plany **rząd niemiecki** pragnie podjąć, zaś z przeprowadzonych rozmów nie wynika też żadna aluzja, która mogłaby mieć wpływ na ewentualne decyzje w tej mierze gabinetu Rzeszy.

Goście niemieccy mieli dać wyraz swemu przekonaniu, że **obecna sytuacja niemiecka jest nie do utrzymania.** Na rozmowy w Chequers ujemnie wpłynęła odezwa ogłoszona w związku z zarządzeniami wyjątkowemi.

Odezwa ta została **źle przyjęta w Ameryce,** a to oczywiście nie omieszkało wywrzeć **wpływu** na rozmowy w Chequers.

W najbliższych dniach spodziewane jest oświadczenie Ameryki, które będzie **odpowiedzią na odezwę Berlina** i na rozmowy **w Chequers** i które zapewne uchyli wszelkie **nadzieje** na to, aby Ameryka zgodzić się **mogła** na jakąkolwiek rewizję długów wojennych, a bez tego nie może być mowy o rewizji planu Younga. W związku z tem ze strony ministra Hendersona w toku rozmów w Chequers miały być stale podkreślane zagadnienia, że **jedyną stosowną drogą do zwalczania kryzysu gospodarczego jest współpraca w ramach Ligi Narodów.** Rozmowy, jak się okazało, posiadały **charakter wybitnie gospodarczy,** na co wskazuje również wciągnięcie do tych rozmów dyrektora banku angielskiego **Normana** oraz rzeczoznawcy ministerstwa skarbu Leith **Rossa.** Zagadnienie rozbrojeniowe nie były w toku rozmów poruszane. Co do ewentualnej rewizyty w Berlinie, to została ona zasadniczo jakoby przyrzeczona, ale ani daty, ani formy tej rewizyty nie przesądzono.

Londyn, 9. 6. (Pat). Podczas **przyjęcia,** wydanego przez instytut zagadnień międzynarodowych na cześć **dr. Brueninga i ministra Curtiusa,** dr. Bruening m. in. oświadczył:

Jak wiadomo, porozumieliśmy się już w Londynie co do **nieodzowności wzajemnego współdziałania między wszystkiemi zainteresowanemi krajami,** ażeby spróbować sprostać wszystkim trudnościom obecnej sytuacji gospodarczej. Jesteśmy przekonani, że decyzja ta znajdzie przyjazny oddźwięk w opinji publicznej całego świata. Wielka Brytanja i Niemcy dźwigają cały ciężar depresji światowej oraz spowodowanej przez nią nędzy bezrobocia. Przyjazne rozmowy, jakie **mieliśmy w Chequers** dały obu stronom okazję do przedyskutowania naszej sytuacji wzajemnej.

Londyn, 9. 6. (PAT). Jak się dowiadujemy jedynym **realnym** wynikiem wizyty niemieckiej w Chequers jest postanowienie Hendersona odbycia w ciągu lata jeszcze przed wrześniowem zgromadzeniem Ligi Narodów podróży do Paryża, Rzymu i **Berlina.** Aczkolwiek w programie podróży uwzględniony jest również Berlin, to jednak wizyta berlińska nie będzie traktowana jako rewizyta na przyjazd Niemców do Londynu, albowiem Henderson pojedzie nie jako brytyjski minister spr. zagr. lecz jako przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, aby w pierwszym rzędzie omówić w tych trzech stolicach techniczne przygotowania do konferencji.

Podróż **Hendersona** nastąpi jednak prawdopodobnie dopiero po **wizycie amerykańskiego** sekretarza stanu Stimsona, gdyż dopiero wówczas po ustaleniu stanowiska Ameryki rząd brytyjski **poweźmie stosowną decyzję.** Tymczasem **Mac Donald i Henderson** wskazać mieli Niemcom na konieczność porozumienia się z Francją, o ile Niemcy pragną doprowadzić do zmiany planu Younga i do jakiegokolwiek współdziałania międzynarodowego w celu pomocy finansowej dla Niemiec.

Ministrowie brytyjscy mieli także dać do zrozumienia Brueningowi, że **gotowi są podjąć się roli pośrednika między Niemcami a Francją.** Stanowisko Niemiec w tej mierze miało być jednak pełne rezerwy, albowiem **gabinet niemiecki nie powziął dotychczas żadnej decyzji,** czy wkroczyć na drogę bez ogłoszenia moratorjum, nie oglądając się na pomoc innych państw, co nastąpi prawdopodobnie, o ile Ameryka utrzyma swe odmowne stanowisko, czy też usiłować pozyskać zgodę innych państw **na rewizję planu Younga, w którym** to wypadku za pośrednictwem Wielkiej Brytanji **umożliwione będzie Brueningowi nawiązanie osobistego kontaktu z Briandem.** Reasumując, można stwierdzić, **że wizyta niemiecka nie dała konkretnych rezultatów.**

Międzynarodowy kongres rolniczy zakończył swe obrady

Praga, 9. 6. (PAT.). Wczoraj zakończył tu swe obrady **15-ty międzynarodowy kongres rolniczy,** uchwalając rezolucje, zaproponowane przez poszczególne komisje. Doniosłe znaczenie posiada szczególnie rezolucja, uchwalona w komisji ekonomicznej, a dotycząca **reglamentacji** obrotu zbożem celem uniknięcia podwyżki cen zboża, zalewającego rynki europejskie. Stwierdzając niemożliwość ograniczenia produkcji przez europejskie państwa rolnicze, kongres wypowiedział się za stosowaniem przez poszczególne grupy państw systemu preferencyjnego w ramach europejskich.

Na ogólnem zebraniu komisji międzynarodowej wygłosił dziś referat generalny prezes delegacji polskiej p. **Fudakowski,** przedstawiając wynik konferencji zbożowych paryskiej, rzymskiej i londyńskiej. Na wniosek referenta zebrani przyjęli postanowienia tych konferencyj w zakresie obrotu zbożem i zalecili stosowanie zasad, wskazanych przez te konferencje. Przyszły kongres ma się odbyć w Budapeszcie.

„Polonia Restituta“ na piersiach dziennikarzy jugosłowiańskich

Białogród, 9. 6. (PAT.). W czasie przyjęcia, wydanego wczoraj wieczorem przez ministra **Babińskiego** w salonach poselstwa polskiego na cześć dziennikarzy polskich i jugosłowiańskich p. minister **Babiński** udekorował **orderem Polonia Restituta kilku dziennikarzy jugosłowiańskich,** a m. in. **Marianowicza** — szefa centralnego biura prasowego, **Radowanowicza** — szefa wydziału prasowego w prezydjum rady ministrów, **Lukovica** — byłego dyrektora „Wreme“, **Rybnikara** — dyrektora polityki, Zivansevica — obecnego dyrektora „Wreme“. Przy tej sposobności p. minister **Babiński** wygłosił serdeczne **przemówienie,** w którem dał wyraz dumie i radości, jaką odczuwa z powodu możności wręczenia dziennikarzom jugosłowiańskim orderów, przyznanych im przez p. Prezydenta Rzplitej Polskiej.

Na przemówienie p. ministra Babińskiego odpowiedział szef centralnego biura prasowego **Marianowicz.**

Ostatni dzień zawodów hippicznych

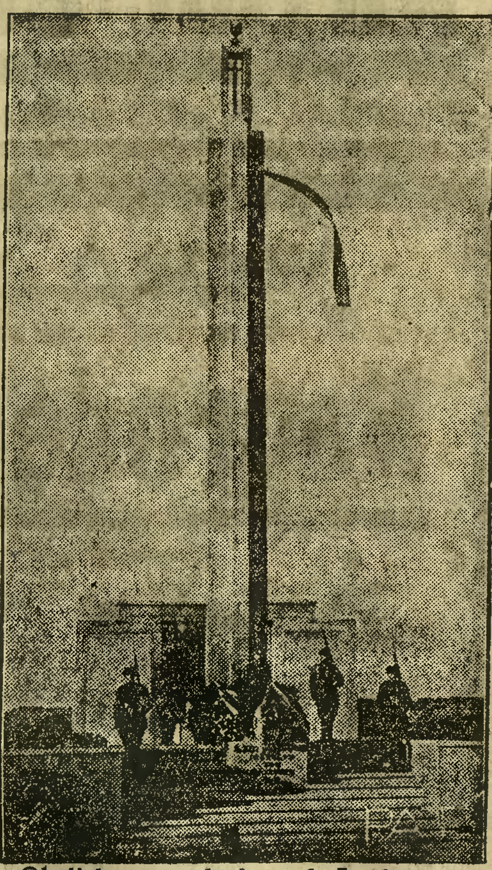
Warszawa, 9. 6. (Pat). W poniedziałek w ostatnim dniu międzynarodowych zawodów hippicznych rozegrane zostały **dwa ostatnie konkursy.** W pierwszych **o nagrodę Polski,** ofiarowaną przez **p. Prezydenta Rzplitej** jeźdźcy cudzoziemcy nie startowali z powodu przemęczenia. Najlepszy wynik indywidualny osiągnął kpt. **Sałęga** na „Nelly“ $4\frac{1}{4}$ pkt. karnego, zdobywając nagrodę dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza drugie miejsce zajął por. **Rojcewicz** na „The Hoop“ — 6 pkt., trzecie miejsce zajął por **Ruciński** na „Roksanie“ — 8 pkt. Ogółem startowało 11 jeźdźców.

W konkursie pożegnania **o nagrodę pani Landbangowej** pierwsze miejsce zajął por. **Clave** (Francja) na koniu „Wolant III“ — $1\frac{1}{4}$ pkt. karnego, drugie miejsce zajął por. **Rojcewicz** na „Black Boy“ — **4 pkt.,** trzecie miejsce por. **Haecky** (Szwajcarja) na „Wexord“ — **6 pkt.** Wstęgi otrzymali: rtm. **Małochleb** na „Łobuzie“, kpt. de **Muralt** (Szwajcarja) na „Ecruture“, por. **Misiewski** na „Małej“ i por. **Strzałkowski** na „Orgi“, por. **Pohorecki** na „Optymiźmie“, por. **Korytkowski** na „Ostrym“, wreszcie por. **Biliński na „Kacyku“.**

W państwie „Bojaźni Bożej“ wciąż się biją

Berlin, 8. 6. (PAT). Prócz zaburzeń i starć ulicznych w Berlinie, **Düsseldorfie i Chemnitz** doszło wczoraj do ostrych starć w **Dreźnie,** Nadrenji i **Hamburgu.** Podczas demonstracji komunistycznej, urządzonej pomimo zakazu w Alsdorfie, wywiązała się między manifestantami a policją **strzelanina.** Wielu demonstrujących odniosło rany a kilku policjantów doznało dotkliwych obrażeń. Podczas ponownych zaburzeń przed ratuszem strzelano z tłumu do policji. **Policja aresztowała 3 demonstrantów.**

Pozatem okazało się, że w czasie starcia, do którego doszło ubiegłej nocy między hitlerowcami i komunistami na drodze do Elberfeld, narodowi socjaliści **ranili jednego komunistę.** W tej bójce brał również udział poseł hitlerowski do Reichstagu Veller, który również strzelał do komunistów. W Hamburgu wielu uczestników bójki zostało poranionych. Policja aresztowała tu 17 **demonstrantów,** u których znaleziono broń palną. W bójce, jaka wywiązała się między hitlerowcami a ich przeciwnikami politycznymi w Dreźnie, kilka osób zostało poranionych, wśród nich 3 osoby musiano odwieźć do szpitala. Policja aresztowała kilku uczestników demonstracji.



Obelisk na polach pod Jastkowem

Dziennik polski w Paryżu

Paryż, 9. 6. (PAT.). Ukazał się w Paryżu pierwszy numer codziennego pisma polskiego pod tytułem „Dziennik Polski“, który powstał ze zlania się czasopisma „Głosu Polskiego“, wychodzącego dotychczas 5 razy na tydzień „Gazety Polskiej“ i pisma „Polonja Nowa“. Redaktorami nowego pisma są **Wacław Budzyński, Janusz Delinikajtis i dr. Stefan Włoszczewski.**

Rekord Piccarda uznany oficjalnie

Bruksela, 9. 6. (PAT.). Został **uznany oficjalnie** rekord **wysokości,** zdobyty przez prof. Piccarda w czasie jego ostatniego lotu **balonem.** Rekord ten wynosi **15.781 metrów.**

Rokowania polsko - austrjackie

Wiedeń, 9. 6. (PAT). Wczoraj **przybyła** do Wiednia delegacja polska do **rokowań** handlowych z Czechosłowacją i Austrją z dyrektorem depart. Min. Przem. i **Handlu** p. **Sokołowskim na czele.** Na czele delegacji czechosłowackiej jako **przewodniczący stoi** radca ministerstwa spraw zagr. **Glos.** Pierwsze posiedzenie odbyło się **dziś popołudniu w** gmachu poselstwa polskiego. **Dwugodzinna** dyskusja **poświęcona** była **wymianie** zdań na temat stosunków handlowych między Polską a Czechosłowacją. **Dnia 10 czerwca odbędą** się rozmowy między polską delegacją i austrjacką na temat **stosunków handlowych obu** krajów.

Restauratorzy w strachu!

(o) **Warszawa, 9. 6. (Tel. wł.).** Dowiadujemy się, że **ilość miejsc sprzedaży alkoholu zostanie zmniejszona o 1105 miejsc niż przewiduje** uchwalona ostatnio **ustawa alkoholowa.**

5 miljonów dolarów wyleciało w powietrze

Norfolk (Wirginja), 9. 6. (PAT.). Statek cysterna napełniony **naftą, który stał w tutejszym** porcie z niewiadomych przyczyn **wyleciał w powietrze.** Straty **oceniane są na 5 miljonów dolarów. Pożar objął liczne składy, znajdujące** się na wybrzeżu, które doszczętnie spłonęły. 6 strażaków, którzy brali udział w akcji ratowniczej zostało ciężko **rannych.**

Zabił kobietę rowerem

Zakopane, 9. 6. (Pat). W poniedziałek dnia 8 bm. około godz. 18,30 jadący na rowerze robotnik Franciszek **Wolny** wjechał na przechodzącą kobietę Wiktorję **Prądzyńską z Łodzi, bawiącą** tu przypadkiem — tak nieszczęśliwie, że **Prądzyńska** po przewiezieniu do szpitala klinicznego zmarła. Prądzyńska osierociła dwie córki. Sprawcę wypadku aresztowano.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9,
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanaob, Grobiowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“. „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
wekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięczn w administracji 2.70 zł —na pocztach już z odnoszeniem kwartalanie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł